

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego **mk. 40**

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

SPOŁKA AKCYJNA DLA MIĘDZYKRAJOWEGO TRANSPORTU
SCHENKER i Ska
ODDZIAŁ W ŁODZI
Pomorska (Średnia) Nr. 21
Telefon № 1471 czynny.

Dom Transportowo-Ekspedycyjny
S. JELIN i I. RUDOMIN

niżej podaje do ogólnej wiadomości, iż załatwianie rachunków bieżących oraz czynności kasy odbywać się będą tylko od godz. 9 rano do 1 po południu.

Dr. med. **LEYBERG** Karakulowe **PALTA**
Krótka 5, tel. 773 Fokowe —
Chor. skóry, wener. i dróg moczopłciowych. Wł. Opatowski, Ceglana 56
Godz. przyjęć: 12-2 i 5-7. 115-3 front, 1 piętro. 72-2-3

Endecja na czatach.

Kiedy w kołach lewicowo-centrowych wydarzy się konieczność porozumienia się w sprawach ogólnopolitycznych poza forum sejmowym, jego komisji i klubów, natychmiast ze szpalt reakcyjnej prasy odzywają się okrzyki protestu i oburzenia. W szranki występuje w pierwszym rzędzie p. Hlasko z „Gazety Warszawskiej” i p. Stroński z „Rzeczypospolitej”, stając w obronie „porządku” prawnego i jawności demokratycznej i republikańskiej, pomstując na „belwiderskie zwyczaje”, pozostałe z czasów konspiracyjnej walki o niepodległość, na peowiactwo, pesowość i zamachowość.

Dochodzi do tego, że dla uniknięcia ataków i skandali, które bardzo niekorzystnie wpływają na nasze międzynarodowe stanowisko, przywódca wielkiego stronnictwa w sejmie musi konferować z poważnym dyplomata górze w malej kawiarce na peryferiach miasta, a działacze partycji boją się przestąpić próg Belwederu, by nie ukazała się następnego dnia jakaś wzmianka w którejś „Dwugroszówce”, że znów knuje się zamach na Rzeczpospolitą.

Teoria jednak tak swobodnie pojętej jawności obowiązuje — wedle mniemania endecji — tylko jednostronnie. Bo oto właśnie zanotowano fakt odbycia tajnego konwentu prawnicy: dmowszczyków, dubanowiczów i skulszczyków. Inicjatorem i organizatorem był nikt inny, jak tylko p. marszałek sejmowy Trampczyński, o czym, zresztą, donosiliśmy już pokrótce we wczorajszym numerze.

Jest to fakt oburzający i niesłychany. Marszałek sejmowy — po raz już setny — zastosował metodę, nieznaną życiu parlamentarnemu całego świata: oficjalnie jest bezpartyjny, jako marszałek, ale uważa się również za posła, któremu wolno prywatnie kręcić młynek partyjny. U swego domowego ogniska wieje on gniazdko endeckie, gdzie odbywają się tajne konwentyki jego ideowych krewniaków i układa się plany, jak obecnie, rozbić ordynację wyborczą, przedłużenia obecnego sejmiku, który właściwie nie już nie ma do roboty, wreszcie, wywołania nowego przesilenia rządowego przez usunięcie podstawy większości z pod nóg gabinetu p. Słowińskiego.

Uboicznie twierdzą jeszcze, że rozpatrywana była sprawa spowodowania nowej awantury celem spowodowania zmiany na stanowisku Naczelnika państwa. Można wyobrazić sobie, jak po takiej gruntownej „restauracji” państwa wyglądałyby wybory do nowego sejmiku, niczem ostatnie wybory na Węgrzech, gdzie systematycznie gwałcono wszystkie prawne gwarancje ustawy. Według informacji „Robotnika” mówiono o możliwości bojkotu finansowego dla zgładzenia obecnego rządu, zastanawiano się nad formalnym sabotażem dla uniemożliwienia rządowi pracy. Powstałe stąd trudności miałyby zmieścić rząd p. Słowińskiego i wynieść p. Korfantego, albo p. Skulskiego, do którego dla demonstracji miałby przystąpić p. Michalski. Powrócić się tedy ma znów

historja gabinetu p. Moraczewskiego, pierwszego rządu niepodległej Rzeczypospolitej, opłwanego i ośmieszanego przez całą prawicę, która na pierwszego urzędnika Polski nie znalazła nikogo lepszego, niż męża pani Heleny Paderewskiej.

Endecja nie kapituluje przed większością sejmową, pragnie z jednej strony unicestwić ją przez oderwanie klubu pracy konstytucyjnej, z drugiej zaś — nie cofa się przed metodami teroru bolszewickiego, przed sabotażem rządu i państwa.

I oto znów dowód jej warcholstwa i ślepego zacietrzewienia, popieranego tak dzielnie przez „bezpartyjnego” marszałka sejmiku. Być może, że gabinet p. Słowińskiego nie dokona nadzwyczajnych rzeczy, że zaciągną na nim pierwotne

grzechy poprzedników, że nie przemieni naraz bagniska naszych stosunków na urodzajną glebę polityczno-gospodarczą, ale w każdym razie cały ucziwy, postępowy ogół musi poprzeć go w walce z bakcyłem rozkładu i zgnilizny społecznej, jakim jest narodowa demokracja we wszystkich jej formach i przejawach. I jeśli z pieczy marszałkowskiego smoka znów wypelzną z mroków konspiracji nowe wilkolaki i postraszale opinii publicznej, jeśli zapragną znów rozptać burzę przesilenia, dopiero zażegnanego z mozołem i trudem, to muszą natrafić na zwarty mur obrony. Walka z endecją — to pierwsze przykazanie wszystkich uczciwych w Polsce obywateli.

Czesław Ostaszewski.

Uchwały unji narodowo-państwowej.

Stosunek do sejmiku, mniejszości narodowych i granic Polski.

Zakończyły się obrady konferencji ogólnokrajowej unji narodowo-państwowej. Na konferencji tej powzięto szereg uchwał zasadniczych, z których przytaczamy poniżej najważniejsze:

W sprawie stosunku do sejmiku: Dalsze istnienie obecnego sejmiku ustawodawczego wobec dokonanego już uchwalenia konstytucji, nie pozwala na wejście w okres normalnego życia konstytucyjnego, które dopiero umożliwi powołanie silnego parlamentarnego rządu i sprawnego działania władzy wykonawczej. Wobec tego konieczne jest jaknajszysze rozwiązanie sejmiku ustawodawczego i zarządzenie wyborów do sejmiku zwykłego.

W sprawie mniejszości narodowych i wyznaniowych konferencja uważa, że Polska, jako państwo pod względem narodowościowym niejednolita, powinna w swoim

prawodawstwie i administracji stwierdzić maksimum dobrej woli w kierunku zjednania swoich mniejszości narodowych i wyznaniowych dla idei państwowości Polski, dając im zamian za szczerą współpracę dla dobra państwowości, pełne poszanowanie i szczerę poparcie ich potrzeb narodowych, wyznaniowych i kulturalnych w ramach dobrego zrozumienia interesów Polski.

W sprawie granic unja popiera politykę pokojową rządu, dążącą do ścisłego wypełnienia traktatów obowiązujących i zawarcia nowych.

Granice byłej Litwy środkowej zarówno, jak traktat z Rosją, Ukrainą i Białorusią zawarty w Rydze 18 maja 1921 r. unja uważa za równie ważne i obowiązujące, jak wszelkie inne traktaty już zarejestrowane przez ligę narodów.

Kronika polityki polskiej.

— P. Maurycy Pate, dyrektor naczelny P.A.K.P.D. wczoraj zdał swoje czynności nowomianowanemu przez rząd naczelnemu dyrektorowi, p. Władysławowi Grabskiemu.

Wczoraj pp. Pate i Grabski udali się w podróż inspekcyjną szlakiem Lwów — Białystok — Wilno — Katowice, dla przyjęcia stacji odżywczych P.A.K.P.D.

Dziennik ustaw śląskich.

WARSZAWA, 1 lipca (Tel. od naszego koresp.) Ukazał się pierwszy numer Dziennika Ustaw Śląskich. Na treść nr-u składa się m. in. rozporządzenie w przedmiocie wywozu artykułów pierwszej potrzeby z górnośląskiej części województwa śląskiego i w przedmiocie zakazu wywozu cukru, soli, zapasów tytoniu, nafty, przetworów naftowych i sacharyny.

Obrót pocztowy między polskim Śląskiem a zagranicą.

WARSZAWA, 1 lipca (Tel. od naszego koresp.) Jak się dowiadujemy, władze pocztowe wydały zarządzenie, w myśl którego w obrocie pocztowym między polską częścią Górnego Śląska a Niemcami i zagranicą obowiązują postanowienia międzynarodowej konwencji pocztowej i wydane w związku z tem przepisy.

Sądy doraźne w Wilnie.

WILNO, 1 lipca (A. W.). Dnia 27 czerwca zastępca delegata rządu na ziemię wileńską p. Malinowski podpisał obwieszczenie o rozciągnięciu sądów doraźnych na teren Wileńszczyzny od dnia 1 lipca na przeciąg 6 miesięcy. Sądy doraźne wymierzać będą karę śmierci i ciężkiego więzienia za przestępstwa przewidziane przez artykuły 453, 455, 562, 563, 589 kodeksu karnego.

Nowy rząd.

Powitanie p. Narutowicza.

WARSZAWA, 1 lipca. (Telefon od naszego korespondenta). — Minister Narutowicz objął urządowanie wczoraj przed południem; powitali go tylko wyżsi urzędnicy ministerstwa, do których p. Narutowicz zwrócił się z krótką przemową, w której podkreślił, że obejmując urządowanie w min. spraw zagr. w bardzo ciężkich warunkach, stając na tę placówkę jako posłuszny i wierny syn ojczyzny.

P. Jastrzębski się zgadza.

P. Jastrzębski, kandydat na ministra skarbu przybył wczoraj w godzinach południowych do Warszawy i odbył z p. Słowińskim 2-godzinną konferencję, po której oświadczył dziennikarzom, że oświadczył doszedł do porozumienia z prezydentem rady ministrów, ale chce się jeszcze rozjeżdżać w kwestiach fachowych tego resortu, dlatego urzędową odpowiedź na propozycje objęcia teki słoty, w piątek.

Teka oświaty.

Co się tyczy teki wyznań religijnych i oświecenia, to narazie ta sprawa jest w zawieszaniu. Jako kandydat do teki jest w dalszym ciągu wymieniany p. Stanisław Michalski.

P. Zimiński objął urządowanie.

Nowo mianowany min. robót publicznych, inż. Władysław Zimiński, przybył już ze Lwowa i przedstawił się, w godzinach przedpołudniowych, premierowi p. Słowińskiemu. — Po krótkiej z nim konferencji objął dziś urządowanie.

Zamachu na gen. Szeptyckiego nie było.

Generał broni Stanisław Szeptycki, dowódca wojsk polskich na Górnym Śląsku, oświadczył, że wszelkie pogłoski, rozsiewane w dniu wczorajszym po Warszawie o zamachu na jego życie, są absolutnie nieprawdziwe.

Pan generał zaznaczył, że nie było ani zamachu, ani żadnych przygotowań do zamachu, że od chwili wejścia wojsk polskich na Górny Śląsk panuje w polskiej części tej krainy zupełny spokój i wzorowy porządek.

Z drugiego również bardzo poważnego źródła dowiadujemy się, że kupę kamieni, ułożonych na szosie celem naprawienia znajdujących się tamże wybojów, rozogniona fantazja niektórych korespondentów wyolbrzymiała do rozmiarów zamachu.

Kupujcie bilety skarbowe

BILET SKARBOWY

to rachunek bieżący w kasach.

O więźniów polskich na Litwie.

Druga nota polska do ligi narodów.

WARSZAWA, 1 lipca (PAT) — Z powodu noty delegata polskiego w sprawie więźniów kowieńskich, delegat litewski p. Sidzykauskas złożył prezydentowi rady ligi narodów notę, zawierającą gołosłowne zaprzeczenie poczynionych zarzutów.

W odpowiedzi na notę delegata polski prof. Askenazy wystosował do prezydenta rady ligi narodów notę następującej treści:

Panie prezydencie! Otrzymałem kopję noty z dnia 14 maja b. r. adresowanej do W. Eksceleńcy przez delegata litewskiego przy li-
gi narodów, który następnie, jako charge d'affaires zażądał, aby ją opublikowano. Mam honor uświadomić z tego powodu następującą wagę:

1) Autor noty mówi o rzekomych jeńcach polskich więzionych w Kownie. Ponieważ sam on potwierdza fakt więzienia tych jeńców, a więc za „rzekomą” uznaje on polskość tych nieszczęśliwych. Jest to prawdopodobnie zgodne ze zwykłym sposobem postępowania rządu kowieńskiego. Rząd ten, który w notach swoich przyznaje się do zmarłych wielkich ludzi polskich zaprzecza polskość 150 tysięcy Polaków, którzy mieszkają obecnie na terytorjum Litwy Kowieńskiej i przodkowie których od 3 wieków mieszkali tam, gdzie od 3 lat istnieje państwo kowieńskie. Jednakże w danym wypadku, trzeba mieć odwagę, aby „rzekomymi” Polakami i „męczennikami”, którzy umierają w kaźniach kowieńskich za swoją narodowość polską.

2) Miałem już zaszczyt przedstawić radzie fakty, dane i dokumenty, którymi niezbicie wykazałem niedokładność zaprzeczeń p. ministra spraw zagranicznych litewskiego. Odnośnie do rozpaczliwego położenia jeńców polskich w Kownie, autor noty nie podaje żadnych dowodów, przeciwnie ogranicza się obecnie do podtrzymywania ze wszystkich swych sił prawdomówność swego ministra. Należy zauważyć, że „sily” najbardziej godnie uznania p. charge d'affaires litewskiego na korzyść swego ministra nie zdołają zastąpić ani jednego dowodu realnego zważając na niemożliwość skrycia lub obrony przed opinią świata cywilizowanego nieludzkiego traktowania nieszczęśliwych więźniów polskich, autor noty stara się wyplątać z całej sprawy za pomocą zwykłego działania proceduralnego. W tym celu posługuje się on dwoma pretekstami:

a) że żaden obywatel polski nie jest obecnie więziony w Kownie.

b) że zwrócenie się Polski do ligi narodów na korzyść tych nieszczęśliwych, stanowi niedopuszczalne mieszanie się Polski do spraw wewnętrznych Litwy kowieńskiej.

Wystarczy zauważyć z tego powodu, że

a) rząd litewski odmawia do tej pory Polakom zamieszkałym w Kownie prawa opcji na korzyść polski, prawa niezaprzeczonego, a którego Litwini, pochodzący z

Polski, korzystają w całej rozciągłości na rzecz Litwy. Ze na zebraniu rady ligi narodów w dn. 17 maja r. b. w kwestji noty polskiej z dn. 10 maja r. b. o prawie opcji Polaków zamieszkałych na Litwie, członek rady ligi narodów p. Burgeois zwrócił specjalną uwagę na doniosłość żądania Polski, domagając się przyznania prawa opcji, tego prawa, które istnieje w większości traktatów o mniejszościach, a w szczególności w traktacie z Polską. Następnie p. Burgeois zwrócił również na to uwagę, aby kwestja ta jak najspieszniej stała się przedmiotem rokowań pomiędzy obydwojma państwami i że poddając się tej opinji rada na tym samym posiedzeniu wyraziła nadzieję, że ważna ta sprawa uregulowana zostanie za zgodą obu stron.

W tym stanie rzeczy widocznym jest, że nie można przesądzać o istnieniu tej liczby jeńców polskich na Litwie kowieńskiej, przedtem niż polacy będą mogli w tym kraju skorzystać z tego prawa lub się go wyrzec. Muszę dodać jeszcze, że niektóre wyrażenia wyżej wspomnianej noty, jak na przykład: „obecnie” i „w więzieniach kowieńskich” dają jedynie do skrycia przed radą samego faktu, oraz że jest jeszcze w innych więzieniach litewskich, poza kowieńskimi, wielu więźniów polskich, których polskość nie ulega żadnej wątpliwości.

Do litery b), że wskutek tego, zwrócenie się rządu polskiego do ligi narodów w kwestji więźniów politycznych polskich, męczonych od 3 lat w więzieniach litewskich i ginących tam oraz tych, których głos niedochodzi do świata cywilizowanego, nie jest bez uzasadnienia prawnego i faktycznego, gdyż jest ono uzasadnione według litery brzmienia paktu, który uchyla mieszanie się jednego państwa w sprawy wewnętrzne drugiego. Bowiem zasadniczo, każdy członek ligi narodów, ma prawo zwrócić uwagę rady na wszelkie okoliczności o charakterze wyjątkowo poważnym i mogącym wpłynąć na stosunki międzynarodowe. Nie ulega wątpliwości, że obecne nieludzkie postępowanie rządu kowieńskiego w sprawie jeńców polskich, należy do tej kategorii i nie może być tolerowane, jako pogwałcenie zasad ludzkości, na jakich opiera się szlachetna instytucja ligi narodów. Nota delegata litewskiego źle umotywowana i niejasna, uwadnia prawdziwe intencje rządu kowieńskiego, który zdradza brak dobrej woli do zlikwidowania smutnej tej sprawy, zważywszy, że posługuje się takimi wykrętami. Dlatego też nota szanownego pana delegata litewskiego z dnia 31 maja r. b. powinna być uznana, jako nowy dowód konieczności przyznania do niezwłocznego wykonania wyroku rady ligi z dnia 17 maja r. b. Racz przyjąć panie prezydencie, wyrazy głębokiego szacunku.

Askenazy,

delegat przy L. N.

konwencji. W najbliższych dniach konwencja handlowa opublikowana będzie w Dz. Ust. Rz. Polskiej. Urzędy celne otrzymały instrukcje, by stosowały się do przepisów konwencji od dnia 20 czerwca r. b.

Ataki orgeschowców.

KATOWICE, 1 lipca. (Pat.) — W sobotę nad ranem, zaatakowali orgeschowcy na pograniczu polsko-niemieckim w pow. zabrskim od strony Zabrza, gminie Pawłów po stronie polskiej. Kiedy miejscowa samoobrona okazała się słabą, zawezwano na pomoc robotników z Bielnowic. Wywiązała się walka, w czasie której wymieniano strzały z broni ręcznej oraz ciężkich karabinów maszynowych. Ostatecznie atak odparto. Po obu stronach jest kilkunastu zabitych i rannych. Wobec tego, że ataki orgeschu powtarzają się od 10 dni codziennie,

Od wydawnictwa.

Podwyższając w swoim czasie cenę egzemplarza „Głosu Polskiego” zaznaczaliśmy, że cena 30 mkp. nie odpowiada nawet w przybliżeniu rzeczywistym kosztom wydawnictwa i że, wobec tego, nie wykluczamy możliwości dalszego podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty. Obawy nasze, niestety, okazały się słuszne.

W ostatnim miesiącu nastąpiło znowu bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, a rosnąca wciąż drożyzna artykułów pierwszej potrzeby spowodowała znaczny wzrost wszelkich innych wydatków, połączonych z wydawnictwem dzienników. Wytworzyły się ponownie bardzo ciężkie warunki, które zmuszają do podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty miesięcznej.

Dzienniki w innych miastach uczyniły to już wcześniej.

Obecnie muszą uczynić to i pisma łódzkie, w każdym razie te z pośród nich, które pragną dobrze spełniać swe obowiązki względem czytelników.

Z dniem dzisiejszym cena pojedynczego egzemplarza „Głosu Polskiego” wyniesie 40 mkp.

Odpowiednio do tej podwyżki uregulowaną zostaje cena abonamentu.

Wysłano na pogranicze silne oddziały wojska polskiego.

Starcia francusko-niemieckie.

KATOWICE, 1 lipca (Pat.) — Woli donosi urzędowo z Gliwic, że dziś wieczorem przyszło tam do ostrej strzelaniny pomiędzy ludnością cywilną a wojskiem francuskim, która wynika przy rozbrajaniu dotychczasowej policji plebiscytowej. Do godziny 20 wieczorem było 15 osób zabitych, w tem 2 francuskich żołnierzy. Z górą 30 osób odniosło rany. W Gliwicach ogłoszono zaostrzony stan oblężenia.

Samowystarczalność budżetu kolejowego.

WARSZAWA, 1 lipca. (Telef.) Ministerjum kolei zajęte jest obecnie sprawdzaniem postawionego przez pewne czynniki skarbowe dylematu o samostarczalności budżetu kolejowego.

Sama idea nie jest nowa i ma pewne szanse urzeczywistnienia, zależy ona jednak od jednostek bezpośrednio z nią stykających się, a więc: dyrekcji, naczelników dystansów, kierowników depa, naczelników wydziałów przewozowych i t. p.

Jednakże inicjatywa tych jednostek szwankuje. Większość z nich myśli tylko o tem, co by się jeszcze dało wytargować bądź od ministerjum bądź od skarbu.

Gdyby inicjatywa handlowa i traktowanie kolei jak każdego przedsiębiorstwa przemysłowego była u poszczególnych prezesów i dyrektorów bardziej rozwinięta, gdyby oni sami dbali o dochodowość swych linii i wskazywali odpowiednio ku temu środki, samowystarczalność kolei przestała być bajką o żelaznym wilku, a nasz deficyt kolejowy — kulą u nogi naszego bilansu państwowego.

Czas odnowić prenumeratę.

Sytuacja w Niemczech.

Aresztowanie gen. Ludendorffa?

BERLIN, 1-go lipca (POL.) W związku z aresztowaniem jednego z morderców Rathenau'a Günthera, który zeznał, iż przez pewien czas pracował u gen. Ludendorffa, ten ostatni został 30-go czerwca aresztowany.

Dalsze aresztowania.

BERLIN, 1 lipca (Pat) — „Vorvaerts” donosi z Osnabruck, że aresztowano tam fabrykanta Froedlinga, dyrektora fabryki Meyera i sekretarza niemieckiej partji narodowej Landwehra pod zarzutem udziału w zamordowaniu Erzbergera.

Ministrowie członkami tajnej organizacji.

BERLIN, 1 lipca. — Z Monachjum donoszą:

Na wczorajszym posiedzeniu landtagu komunistyczny poseł Graf zaatakował gwałtownie rząd, twierdząc, że b. prezydent ministrów von Kahr, który obecnie jest prezesem regencji górnej Bawarii należy do tajnej organizacji „Konsul” i bierze w jej posiedzeniach żywy udział. Poseł Graf oświadczył, iż materiał swój odda do dyspozycji trybunałowi państwa, żąda zawieszenia w urzędowaniu von Kahra, wniesienia przeciwko niemu oskarżenia oraz wszczęcia dochodzeń przeciwko b. następcy tronu i gen. reichswehry von Epp, wreszcie rozwiązania przez rząd Rzeszy tajnych organizacji wojskowych, do których należą członkowie rządu bawarskiego.

Równocześnie niezawisli socjaliści postawili wniosek, żądający wprowadzenia w życie ustawy państwowej, wedle której

wszyscy członkowie domu panującego mają być z Niemiec wydaleny,

w szczególności zaś członkowie b. domu królewskiego Wittelsbachów.

O ochronę republiki.

BERLIN, 1 lipca. — Wobec tego, iż większość premierów państw związkowych wyraziła swoją zgodę na wprowadzenie ustawy o ochronie republiki, przeto projekt tej ustawy będzie wniesiony na posiedzeniu wtorkowym reichstagu.

Ustawa ta przewiduje między innymi zamianę pewnej ilości dotychczasowych rozporządzeń prezydenta Rzeszy w trwałą ustawę, a ponadto nałożenie specjalnego zobowiązania na urzędników do strzeżenia urzędów republiki oraz specjalne postępowanie w razie naruszenia tego obowiązku. Równocześnie albo w samej ustawie albo obok ustawy będą zawarte postanowienia o amnestji.

Obrazy parlamentu Rzeszy.

BERLIN, 1 lipca (A. W.) Na porządku dziennym obrad parlamentu Rzeszy w przyszłym tygodniu znajduje się między innymi pierwsze czytanie ustawy o ochronie republiki. Dyskusja podczas pierwszego czytania w środę będzie ograniczona w ten sposób, aby ustawa jeszcze tegoż dnia mogła być odesłana do komisji prawniczej, która ze swej strony na również w przyspieszonym tempie dąży do jej załatwienia. Po środowym posiedzeniu plenarnym na-

stąpi krótka przerwa, aby umożliwić komisji prawniczej zajęcie się ustawą o ochronie republiki, zaś komisji podatkowej ustawą o pozycyjnym przymusowej.

Strejk manifestacyjny.

BERLIN, 1 lipca. — Związki zawodowe i socjaliści wszystkich odcieni ogłaszają dziś odezwę, w której wzywają wszystkich robotników do generalnego strejku manifestacyjnego na wtorek po południu. Strejk ten ma być poparciem ustawy wniesionej przez rząd Rzeszy dla ochrony republiki. Według odezwy mają robotnicy chwycić się wszelkich środków, celem urzeczywistnienia swoich żądań. We wszelkich przedsiębiorstwach ma ustać praca o godz. 1-ej po południu, w tramwajach ma praca stanąć od godziny 1-ej do 5-tej po południu, a na kolejach i kolejkach podziemnych od godziny 3-ej do godziny 3 i pół.

Ułady niemiecko-ukraińskie.

CHARKOW, 1 lipca (A. W.) — Rząd ukraiński toczy obecnie pertraktacje z rządem niemieckim w sprawie przystąpienia Ukrainy do traktatu w Rapallo. Ukraina zasadniczo wyraziła swą zgodę na rozszerzenie traktatu w Rapallo, czyniąc jednak faktyczne podpisanie umowy zależnym od wydania Ukrainie przez Niemcy 400 milionów marek niemieckich, zdeponowanych w Niemczech przez pellurowców.

W sprawie tej osiągnięto ostatecznie porozumienie. Ukraina zgodziła się na zapłacenie kosztów ewakuacji Niemiec z Ukrainy w r. 1918 w wysokości 100 milionów marek. Niemcy zaś zgodziły się wypłacić pozostałe 300 milionów marek niemieckich rządowi Ukrainy sowieckiej.

Co robi cesarz Wilhelm.

PARYŻ, 1 lipca (A. P.) Korespondent „Daily Mail”, bawiący od kilku dni w Doorn, gdzie przebywa obecnie b. cesarz niemiecki, podaje ciekawe szczegóły o trybie życia, który prowadzi on w ciągu całego dnia. Wilhelm przybiera się z samego rana w strój ogrodnika, nadzieja na siebie zwyczajną niebieską bluzę i wychodzi do ogrodu, gdzie zajmuje się przeważnie hodowlą róż. Od pewnego czasu porzucił on zupełnie rzemiosło drwala i nie rąbie już po dawnemu kłocy drzew. Wieczorami, przed spożyciem obiadu, przybiera Wilhelm strój generała pruskiego i przyjmuje u siebie dawniejszych generałów, którzy przybywają do niego z wizytami. Wilhelm rozmawia wówczas przeważnie o przegranych bitwach i przy tej sposobności są rozpościerane mapy i oznaczane wszystkie pola bitwy. Ekscesarz wstaje o godz. 6 i pół rano, poczem przechadza się do 7 i pół, zjada śniadanie o 8 i pół, poczem udaje się do prywatnej kaplicy na modlitwę, która trwa czasami przeszło pół godziny. Pomiędzy godz. 11 a 5 oddaje się Wilhelm różnym przygodnym zajęciom. O godz. 7 odbywa się obiad, o 7 i pół wyrusza on znowu na przechadzkę i niezadługo potem idzie na spoczynek. Za hodowlę róż otrzymał Wilhelm w ubiegłym tygodniu 2 nagrody.

Przystąpienie do międzynarodówki moskiewskiej.

ST. ETIENNE, 1 lipca. (Pat.) — Odbył się tutaj kongres skrajnego odtamu powszechnego w związku pracy, na którym uchwalono 741 przeciw 406 głosom przystąpić do międzynarodówki moskiewskiej pod warunkiem natychmiastowego uznania autonomji syndykalizmu francuskiego.

Obrady haskie.

Plan odbudowy Rosji.

HAGA, 1 lipca. (Pat.) Litwinow przedstawił podkomisji kredytowej swój plan odbudowy Rosji i zaznaczył, że cyfry podane uprzednio po gruntownym rozpatrzeniu zostały bardzo znacznie przez specjalnie powołaną komisję zredukowane. Wobec czego przedstawił plan dotyczący jedynie najpilniejszych potrzeb. Litwinow wyraża przekonanie, iż aby dokonać dzieła pożytecznego, należałoby przeprowadzić ogólną odbudowę całego kraju. Dodaje przytem Litwinow, że wszystkie kredyty, których się obecnie domaga Rosja, są przeznaczone na zapłacenie zamówień, poczynionych zagranicą. Wreszcie Litwinow obiecał dostarczyć informacji dodatkowych, których domagają się poszczególni delegaci.

Pakt angielsko-francuski.

LONDYN, 1 lipca. Rokowania między Anglią a Francją w sprawie zawarcia paktu angielsko-francuskiego posunęły się w ostatnich czasach znacznie naprzód. Rząd angielski oświadczył gotowość zawarcia paktu i przyjęcia zobowiązańia obrony obszarów francuskich w razie zaatakowania ich. Francja ze swej strony ma zakomunikować, czy jest gotowa postępować wspólnie z Anglią w sprawie odszkodowań niemieckich i ewentualnych sankcji. Poincaré dotychczas nie udzielił w tym względzie zadawanej odpowiedzi. W politycznych kołach angielskich żywią nadzieję, iż z konferencji haskiej wyłoni się zgodna współpraca między sprzymierzonymi.

Robotnicy na międzynarodowej konferencji.

HAGA, 1 lipca. (Pat.) — Albert Thomas złożył międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości exposé, w sprawie interpelacji artykułu traktatu wersalskiego, odnoszącego się do spraw reprezentacji patronalnej robotników na międzynarodowej konferencji, poświęconej kwestji pracy. Trybunał zarejestrował wyświadczenia, dotyczące powyższej sprawy, poczem powzięło orzeczenie.

Francja się zabezpiecza.

LONDYN, 1 lipca. (Pat.) Były ambasador St. Zjedn. w Berlinie Gerard przemawiając na bankiecie, powiedział między innymi co następuje: „Francja bynajmniej nie jest państwem militarystycznym. Pragnie jedynie uchronić się przed możliwością inwazji hord czerwonych zorganizowanych i kierowanych przez Niemcy.

Sprawa długów francuskich.

PARYŻ, 1-go lipca. (Pat.) W sprawie wyjazdu dyrektora ministerjalnego Pannentier, udającego się z polecenia rządu francuskiego, dzisiaj do Waszyngtonu, celem odbycia konferencji na temat długów francuskich, pisze „Petit Parisien”: Dnia 19 lutego r. b. przyjął kongres ustawę, na mocy której wzywa się Francję i innych dłużników Stanów Zjednoczonych, aby swe długi, procenty i kapitał spłaciły w ciągu 25 lat wraz z 4 i pół pr. Dług francuski w Ameryce wynosi 3300 milionów dolarów. Spłaty roczne wynosiłyby mniej więcej 220 milionów dolarów. Jeżeli dług francuski w Anglii, spłacany będzie na tych samych warunkach, wyniesie on 2500 milionów dolarów, zaś spłaty miesięczne około 172 milionów dolarów. Francja

musiałaby wtedy zapłacić na pokrycie długu 1530 milionów marek złotem rocznie. Kwota ta byłaby nieco większa, aniżeli to co się Francji należy od Niemiec. Gdyby spłata długów miała być uskuteczniiona według ustawy amerykańskiej, raty wyrównałyby spłaty reperacyjne Niemiec i ponadto Francja musiałaby wziąć na siebie podwójny ciężar, bo w pierwszej odbudowy zniszczonych prowincji i spłaty długu międzysojusznicznego.

Mieszana komisja rozbrojeń.

GENEWA, 1 lipca. (AW). Biuro informacyjne ligi narodów podaje: Tymczasowa komisja mieszana do rozbrojeń zbierze się 3 lipca w Paryżu, pod przewodnictwem p. M. Vtvaniego. Na skutek decyzji rady ligi narodów, tymczasowa komisja rozbrojeń zostanie uzupełniona przez 7 nowych, następujących członków: Robert Cecil (Anglia), Lebrun, b. minister kolonii (Francja), Sapieha (Polska), Alcala Zamora (Hiszpanja), Urrutia, Terro oraz pułk. Rooper.

Walki w Irlandji.

DUBLIN, 1 lipca. (Pat.) Pałac sprawiedliwości oddany został bez stawiania warunków. Cały garnizon dostał się do niewoli.

DUBLIN, 1 lipca (Pat.). Według urzędowego komunikatu rządu irlandzkiego wolnego państwa kapitulacja pałacu sprawiedliwości była bezwarunkowa. Między tymi, którzy się poddali, znajdują się przywódcy republikańscy oraz wszyscy wyżsi oficerowie republikańskiego sztabu generalnego. Organ republikański podaje, że De Valera objął kierownictwo nieregularnych sił zbrojnych.

Szykany reprezentantów państw obcych w Rosji.

CHARKÓW, 1-go lipca. (AW). Rząd ukraiński stosuje szczególne metody wobec znajdujących się na jego terytorjum reprezentantów państw obcych. Znamienny, a jednocześnie świadczący o wysoce nie przyzwoitem traktowaniu, fakt sąsiedzi obecnie w Charkowie w stożku reprezentanta Łotwy, Ulmana.

Między Łotwą a Ukrainą ustalony został protokół dodatkowy do zawartego w swoim czasie traktatu pomiędzy temi państwami. Ukraina nastawiała obecnie na ratyfikację tego protokołu dodatkowego przed plenum parlamentu łotewskiego, rząd zaś łotewski uważał za wystarczającą ratyfikację traktatu przez radę ministrów tembardziej, że sesja parlamentu już się skończyła. Z tej racji wynikł konflikt, w toku którego rząd ukraiński zastosował represje wobec obywateli łotewskich na Ukrainie, wstrzymując ostatni eszelon repatriantów łotewskich z Ukrainy w liczbie 1,000 osób, które już w pociągu oczekiwały chwili odjazdu.

Wobec tego przedstawiciel łotewski, przewodniczący delegacji repatriacyjnej na Ukrainie przerwał swoje czynności i zażądał wydania mu paszportów celem odjazdu z Ukrainy. Tymczasem Narkomindiel odmówił wydania mu wiz na paszportach, wobec czego uniemożliwił mu wyjazd. Stanowi to wypadek bez precedensu w praktyce dyplomatycznej. Jednocześnie Narkomindiel w sposób uwłaczający godności reprezentanta obcego państwa, traktuje p. Ulmana, nie przyjmując wogóle do wiadomości jego 5 protestów. Kierownik Narkomindiel odmówił przyjęcia reprezentanta łotewskiego, celem wysłuchania jego skarg.

Polski bilans handlowy.

W ciągu r. 1921 wywieziono ogółem z kraju różnych towarów wagi 2,028,044,169 kg., oraz 207,692 szt. zwierząt, przywieziono 4,845,045,812 kg. różnych towarów, 2,527 szt. zwierząt, 14,017 gr. złota i 57,251 gr. srebra. W styczniu r. b. wywieziono ogółem 213,024,594 kg. wartości 9,091,100,844 mkp., w lutym — 120,110,461 kg. wert. 9,821,146,805 mkp., przywieziono zaś w styczniu 598,290,595 kg. wartości 26,850,051,596 mkp., w lutym 302,953,241 kg. wert. 23,116,580,765 mkp.

Warszawa.

(Telef. od nasz. koresp.)

Konflikta „Rzeczypospolitej“.

W dniu wczorajszym z rozporządzenia komisariatu rządu miasta Warszawy policja skonfiskowała poranne wydanie pisma „Rzeczypospolita” za artykuł p. Stróńskiego pod tyt. „Niżej miary Urzędu”.

Za sprzeniewierzenie.

W procesie o sprzeniewierzenie sum skarbowych, prowadzonym w sądzie wojskowym, w którym jako oskarżony wystąpił major Sawicki, zapadł wczoraj wyrok, skazujący mj. Sawickiego na 1 rok więzienia.

Wyścigi Konne.

Dzisiejsze biegi.

- I. Nagroda 20,000 mk., dzentelmeński psiki, dystans 2200 mtr.
 - 1) Prędzel Małeńska—hr. Morstina,
 - 2) Miek—Olszowskiego.
- II. Nagroda 20,000 mk. dla 5-letnich i star. koni handicap, dyst. 2100 mtr.
 - 1) Toothpick—Towarnickiego,
 - 2) Miek—Olszowskiego,
 - 3) Alse i Luna—Wolańskiego,
 - 4) Niagara—hr. Czarneckiego.
- III. Nagroda 40,000 mk., handicap, dzentelmeński, dyst. 3200 mtr.
 - 1) Darda—Dembickiego,
 - 2) Luna—Wolańskiego,
 - 3) Bandura—Butkiewicza.
- IV. Nagroda 30,000 mk. dla 3-letnich i starszych koni, dyst. 1600 mtr.
 - 1) Lady Margaret—Towarnickiego,
 - 2) Ulmen—ks. Lubomirskiego,
 - 3) Orlica—bar. Kronenberga,
 - 4) Sonya i Newa—Olszowskiego,
 - 5) Dry Martin—Bersona,
 - 6) Nordwind—ulanów Jazłowieckich.
- V. Nagroda 30,000 mk. dla 3-letnich koni, dystans 2200 mtr.
 - 1) Zaporozec—ks. Lubomirskiego,
 - 2) Huragan—st. Chorzelów,
 - 3) Irish Dancer i Mary—Rudakowskiego,
 - 4) Neil Desmond—Wierzbickiego,
 - 5) Prim Lass Olszowskiego,
 - 6) Azalia—Bersona,
 - 7) Alderney—ul. Jazłowieckich,
 - 8) Flora—st. Ktery-Szepietów,
 - 9) Viveur i Odolle—hr. Czarneckiego.
- VI. Nagroda 120,000 mk., handicap dla 4-letnich i star. koni, dyst. 1600 mtr.
 - 1) Bubi—Rudakowskiego,
 - 2) Odsibka i Oldana—bar. Kronenberga,
 - 3) Pięszcotka i Dragoner—hr. Morstina,
 - 4) Diadem—ul. Jazłowieckich,
 - 5) Herson—Wolańskiego,
 - 6) Darda—Dembickiego,
 - 7) Malaga—hr. Czarneckiego,
 - 8) Dornach—Róga.
- VII. Nagroda 15,000 mk., handicap dla 3-letnich i star. koni, dyst. 1600 mtr.
 - 1) Anusia—ulanów Jazłowieckich,
 - 2) Odwilż i Prypec—hr. Czarneckiego,
 - 3) Dolly—Wolańskiego,
 - 4) Lavina—Jaworowskiego.

Nasi faworyci.

1. Prędzel Małeńska.
2. Toothpick i Niagara.
3. Darda.
4. Ulmen, Lady Margaret i Dry Martin.
5. Mary, Alderney i Viveur.
6. Herson, Diadem i Bubi.
7. Prypec, Lavina.

Monety Krezusa.

Podczas wykopalisk, dokonywanych przez archeologów amerykańskich w Sardes, w Anadolii, niedługo stolicy królestwa Lidji, znaleziono w jednym z grobowców odkopanych garnuszek z trzyczęstiu sztukami „staterów” monet złotych, bitych za panowania Krezusa, króla słynnego w dziejach z bogactw przysłówiowych.

Monety te, bite pomiędzy 551-ym a 546 r. przed narodzeniem Jezusa Chrystusa — latami panowania Krezusa — doskonale są zachowane, choć kilka z nich jest nieco zużytych, a przytem sfanowała wielką rzadkość numizmatyczną. Szesć jedynych, znanych dotychczas „staterów” znajduje się w muzeum brytyjskim, a jeden z nich zachował się tylko w stanie dobrym. Jak przypuszcza dr. Leslie Shear, archeolog uniwersytetu nowojorskiego Columbia, kierujący pracami w Sardes, znalezione monety ukryte były w grobowcu przez jednego z zamożnych mieszkańców tego miasta w chwili zdobycia go przez króla perskiego Cyrusa w 546 r. przed nar Chr. Złote statery wprowadzone były przez Krezusa na miejsce monet z electrum (mieszania złota ze srebrem). Są one owalne, dwójakiej wielkości i posiadają wyłoczone na powierzchni lby iwa i byka. Jedne z nich ważą 11.20, drugie zaś 8.40 gramów, a więc są znacznie większe od dzisiejszych dwudziestotraników, zawierających tylko 3 gramów czystego złota.

Dr. August LORIA
ordynuje tak w latach ubiegłych w Marjenbadzie „Dom Eulenberg”, Waldbrunnstrasse.

Stan finansowy Austrii.

Austria przeżywa dnie krytyczne. Jeszcze tydzień temu zdawało się, że sytuacja jest bez wyjścia zbliża się katastrofa finansowa, poprzedzająca katastrofę polityczną.

Nagle nastąpił zwrot ku lepszemu. W społeczeństwie austriackim i partiach politycznych zbudziło się poczucie obowiązku i chęć ocalenia oiczyzny. Już samo utworzenie nowego rządu z Seiplem na czele, który mimo całego oportunizmu jest przedstawicielem zdrowych elementów narodowych — jest ważnym krokiem naprzód.

Klasy posiadające były poważnie zaniepokojone wzrastającym ruchem socjalistycznym wśród robotników, który mimo skromnych wymagań robotnika austriackiego mógłby się łatwo przekształcić w dyktaturę proletariatu, ze wszystkimi już wiadomymi następstwami. Doktor Bauer w imieniu soc-dem. wysunął następujące żądania: wywłaszczenie części ziemi właścicieli ziemskich, przyczem posiadacze kapitałów ruchomych, tow. akc. i t. p., podlegaliby wywłaszczeniu przy pomocy oddania państwu t. zw. „akcji-gratis”, a właściciele nieruchomości obowiązani byli do zaciągania przez rząd pożyczek na swe hipoteki. Jednocześnie Bauer opracował projekt, (który już raz był odrzucony) uzdrowienia Austrii pod względem finansowym na rachunek Niemiec.

Wziąwszy pod uwagę, że kredyty od sprzymierzonych (które mogłyby polepszyć sytuację partii burżuazyjnych) jeszcze nie nadeszły, i że wojsko, będące w rozporządzeniu rządu, składa się przeważnie z elementów lewicowych — można zrozumieć, że sytuacja w zeszłym tygodniu była wręcz groźna. Obecnie przekonaliśmy się, że Austria jest w stanie zaradzić po części zlemu własnymi siłami. Ma tu powstać bank emisyjny z kapitałem zakładowym 100 milj. fr. szwajcarskich, z których 60 proc. będzie wpłacona zaraz, a 40 proc. cokolwiek później. Z tych 60 proc. syndykat banków, bankierzy i kasy oszczędnościowe wnoszą zaraz 40 proc., a na pozostałą sumę dają odpowiednie gwarancje. Kwestja czy bank emisyjny rozstrzygnie zasadniczo problem finansowy Austrii, omawiana jest w rozmaity sposób przez prasę austriacką. Podczas gdy „Neue Freie Presse” popiera gorąco ten projekt, znany ekonomista austriacki dr. Stolner ostro go krytykuje, wychodząc z założenia, że ponieważ gospodarstwo w Austrii daje pasywną i nie można zrównoważyć dochodów z wydatkami, bank emisyjny, jakim by on nie był, będzie musiał wypuszczać nowe banknoty i przez to powiększać ich deprecjację. Wyśmiewa on również projekt dr. Bauera podniesienia kursu korony austriackiej kosztem marki niemieckiej. Dziennik „Die Börse” zapatruje się również pesymistycznie na projekt utworzenia banku emisyjnego.

Wrzaz z projektem utworzenia banku emisyjnego, rząd Seipla wniósł do parlamentu obszerny projekt finansowy, polegający głównie na redukcji wydatków państwowych, reorganizacji przedsiębiorstw państwowych, podwyższeniu podatków, pożyczce wewnętrznej i t. p. Redukcja wydatków państwowych polegać ma przeważnie na zredukowaniu ilości urzędników i opróżnieniu większej ilości gmachów państwowych dla celów prywatnych. Zarządzenia te mają dać 250 miliardów oszczędności.

Mimo, że zrobiono jeszcze nie wiele, odczuwa się dążenie do wyjścia z apatii i beztroski, jaka cechowała dotąd rząd i społeczeństwo, oczekujące tylko ratunku ze strony spodziewanych kredytów od sprzymierzonych.

Nasz przemysł naftowy.

Stąły spadek naszej produkcji ropy naftowej spowodował, iż obecna wytwórczość nie wystarcza na zaopatrzenie krajowych rafinerji

w surowiec. W roku ubiegłym rafinerje przerobiły całkowitą produkcję oraz znaczną część zapasów z lat ubiegłych. Spadek produkcji ropy w Polsce tkwi głównie w zbytniej koncentracji terenów wiertniczych w okolicach Borystawia. Zagłębie Borystawskie dzięki temu, stopniowo wyczerpuje się i przeciętna produkcja roczna, jak uwidoczniła poniższa tabela, zmniejsza się systematycznie:

Rok	Produkcja	Ilość wywierceniu	przeciętna roczna wydajność
1919	831700 ton	1637	508 ton
1920	765020	1720	445
1921	704870	1728	409

Produkcja Zagłębia Borystawskiego wynosi 87 proc. całkowitej produkcji ropy naftowej w Polsce.

By zatem podnieść wytwórczość należy bardziej energicznie eksploatować dotychczas leżące odłogi tereny naftowe.

Samo państwo posiada 22.000 h² nie eksploatowanych terenów. Poszczególne firmy i towarzystwa posiadają również bardzo znaczne tereny, których z rozmaitych względów nie wykorzystują należycie.

W celu podniesienia ogólnej produkcji rząd zamierza wydzierżawić tereny państwowe.

Warunki dzierżawy mają być jednakowe dla kapitalistów zarówno krajowych jak i zagranicznych.

Jak wiadomo, nasz przemysł naftowy jest może jedyną gałęzią wytwórczości, którą bardzo interesują się kapitaliści zagraniczni. Ostatnio np. nafta polską zainteresował się świat finansowo-przemysłowy włoski. Powstało wielkie towarzystwo, które ma zamiar przystąpić do eksploatacji polskich terenów naftowych. Traktat handlowy polsko-włoski nie zawiera żadnych klauzul, dotyczących nafty. Obecnie włosi pragną zawrzeć dodatkową umowę specjalnie uwzględniającą sprawę nafty, i żądają przyznania im praw największego uprzywilejowania, by mogli korzystać z takich samych ułatwień i udogodnień, jakie przyznane zostały Francji na mocy podpisanej przed kilku miesiącami umowy.

Z sądów.

O przywłaszczenie rowerów.

Sędzia okręgowy Korwin-Korotkiewicz w trybie postępowania uproszczonego rozwał sprawę przeciwko 19-letniemu Augustowi Wernikowi i 26-letniemu Leonowi Rogozińskiemu, oskarżonym o przywłaszczenie rowerów.

W dniu 23 sierpnia 21 r. do Karola Hoffmana w Zgierzu zgłosiło się dwóch osobników, którzy, przedstawiając legitymację na imię Antoniego Tarneckiego i Antoniego Małeckiego wypożyczyli na goźdnie 2 rowery wartości 50.000 mk. i więcej nie powrócili. We wrześniu 21 roku dwaj osobnicy wynajęli 2 rowery od Jana Cymermana, właściciela cyklostromu przy ul. Gdańskiej 9. Pozostawili oni legitymacje na imię Ignacego Tyczyńskiego i Jerzego Ciechanowskiego; otrzymawszy rowery, odjechali i więcej nie powrócili.

7 września ciż sami wynajęli 2 rowery również od Cymermana przy ul. Miłsza. Tutaj pozostawili legitymacje na imię Antoniego Wierzbickiego i Władysława Łubisza. Wartość rowerów wynosiła 210.000 mk.

Na skutek powyższych zameldowań policja aresztowała Wernika Augusta, który przyznał się do wyżej wymienionych przestępstw i wyjaśnił, że dokonał je wspólnie z Janem Tyczyńskim, który dostarczył blankietów do legitymacji, Wernik je wypełniał i nakleił swoją i Tyczyńskiego fotografie, wszystkie 6 rowerów sprzedał Rogozińskiemu za 340.000 mk.

Rogoziński przyznał się do nabycia, lecz nie wiedział o pochodzeniu ich. Sprzedał je różnym osobom za 65.000 mk.

Tyczyński ukrył się i nie został odszukany.

Sędzia skazał Wernika na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na lat 2, Rogozińskiego zniewinił.

Niezwykła burza pod Nev-Yorkiem.

Kilka ofiar w ludziach.

Pisma amerykańskie podają szczegóły o niezapomnianej burzy, jaka nawiała na miasto Nowy Jork i okolice dnia 16 b. m.

Był to raczej straszliwy huragan, który powyrwał z korzeniami tysiące drzew, powyrwał na pół setki mniejszych łodzi i przywalił dziesiątki kominów i schodów.

Wiatr dął z przerażającą szybkością, dochodzącą do 80 mil na godzinę, łamiąc i niszcząc wszystko, co napotkał na swej drodze. Spadających drzew zostało zaliczonych sześć osób.

niezwykle tragicznych okolicznościach zginęła matka i córka,

W domu przy drzewo wyrwane przez burzę i rzucone na dach domu. Drzewo swoim ciężarem przebiło dach jednopiętrowego domu i wpadło do pokoju na parterze, zabijając właścicielkę domu wraz z córką.

Kilka innych osób w tym samym domu zostało ciężko pokaleczonych. Sześć osób zostało zabitych prądem elektrycznym, pochodzącym od zerwanych drutów elektrycznych.

Najwięcej ofiar spowodował huragan na wodach, otaczających Nowy Jork. Setki mniejszych łodzi zostało przewróconych. Skutkiem czego najmniej 50 osób utonęło.

Jeden człowiek zmarł na paradyż serca z powodu wielkiego trzęsienia podczas wiosłowania do brzegu, aby uratować swoją rodzinę od zatonięcia.

Ledwie łódź dobiła do brzegu znajdujący się w łodzi wysiedli na brzeg.

zmęczony wioślarz padł trupem na miejscu.

Najmniej burzą dotknięte zostały północne dzielnice miasta Nowy Jork.

W okolicy Nowego Jorku najwięcej ucierpiał Newark i Peteron. W Nowym Jorku burza wyrządziła ogromne szkody, obalając setki słupów telegraficznych i wyrwując z korzeniami tysiące mniejszych i większych drzew.

Siła huraganu była tak wielką, zmioła w Clason Point Parku Broux wielkie koło huśtawkowe 10 stóp wysokie.

Wywalone koło przygniotło na śmierć swoim ciężarem 6 osób, a raniło kilkanaście. Razem liczba wszystkich rannych skutkiem burzy w okolicach Nowego Jorku dochodzi do 120 osób.

Straty wyrządzone burzą dochodzą do kilkudziesięciu milionów dolarów.

W stanie Nowy Jork najwięcej od burzy ucierpiał miasto Syracuse, które zostało zalane wodą na pół stopy wysoko.

Wiele torów kolejowych zostało niebezpiecznie podmytych, skutkiem czego komunikacja została sparaliżowana w większej części stanu Nowy Jork. Miasteczka Canasotta i Herkimer skutkiem oberwania chmury zostały zupełnie zalane. Wiele domów zostało zniszczonych z fundamentów i przeniesionych na inne miejsca. Ulice miasteczka przedstawiają jedną wielką kałużę błota. Z ludzi jednak nikt nie stracił życia.

Elektryczna służąca.

Kryzys służby domowej, jaki panuje obecnie we Francji (nielepiej zresztą jest i u nas) spowodował odpowiednie czynniki, a mianowicie Instytut badań naukowych w Paryżu do ogłoszenia konkursu, na aparaty elektryczne, któreby o ile możności ułatwiały pracę gospodyni i czyniły zbędną pomoc służby domowej. Jednym słowem, chodzi tu o wynalezienie czegoś w rodzaju elektrycznej służącej. A zatem aparaty do mechanicznego sprzątania mieszkania, mycia naczyń, prania, gotowania, rąbania drzewa, trzepania dywanów itp. Zaisięgdyby się to udało, wszystkie gospodynie nie tylko Francji, ale chyba całego świata błogosławiliby pana Bretona, prezesa wyżej wspomnianego instytutu. Albowiem raz na zawsze byłaby rozwiązana kwestia bogiń roni i mioty, zapewniających czystość wzorową i idealną wygoda.

— Czarodziejka-elektryczność dopomóż mi w moich usiłowaniach — oświadczył pan Breton. Prócz tego postaram się również odpowiednio zużytkować gaz i wodę. Wierzę, że mi się uda oszczędzić gospodyniom kłopotów i wydatków.

O panie Breton, niechaj w swej pracy towarzyszą ci życzenia wszystkich udreconych gospodyń, zmuszonych znosić kaprysy i cierpieć lenistwo i nieuczucie rozmaitych Kasi i Maryś do wszystkiego. Niechajże copredziej idealna elektryczna służąca zajmie ich „poszlady”.

Ze świata.

1. Przechylenie przysmaków. W ostatnich czasach powien badacz podbiegunowy znalazł na lodach Oceanu Północnego przewidy, pozostawione tam w roku 1825 przez ekspedycję Parry'ego. Puszkę konserw została przewieziona do Anglii; spróbowano tam ich zawartości, a nieszczęśliwiec, który spożył „corned beef” z przed lat 97, uznał, że jest on znakomity pod każdym względem.

Mięso to jednak było zupełnie świeże w porównaniu z pewnym „filet”, którego zakosztowali przed kilkunastu laty podróżnicy rosyjscy. Oto odkryli oni pod biegunem północnym mamota doskonale zakonserwowanego, który musiał, zdaje się, zakończyć swoją karierę życiową, co najmniej przed stu tysiącami lat...

Inny znów osobliwy przysmak ofiarował swym gościom pewien uczone belgijski, amator starożytności. Menn obładu obejmowało ziemniaki, znalezione pod popiołami Pompei, wina, które przeżyły kilka stuleci w piwnicy Koryntu i chleb, upieczony z ziarn zboża, które z górą dwa tysiące lat spoczywały w jednej z piramid egipskich.

2. Okrucieństwa tureckie w Azji Mniejszej. Z Konstantynopola korespondent amerykański przesyła sprawozdanie miss Wood, pielęgniarki z Near East Relief. Przebywała ona w Kharput, a potem w Malatii. Miss Wood opuściła Kharput w listopadzie w Malatii zaś była aż do ostatnich czasów, jako zawiadowczyni „punktu żywnościowego” dla greckich wygnańców z wybrzeża morza Czarnego. Przed opuszczeniem Kharputu miss Wood poznała już plan wytopienia greków.

W Malatii warunki były jeszcze gorsze, niż w Kharput, chociaż pozwalano się troszczyć o greckie sieroty, na co nie pozwalano w Kharput. Ofiary przybywały przeważnie już w agonii. Udzielanie im schronienia tylko odwlekało agonję. Dzieci często umierały, zanim się zapisało ich imiona. Codziennie umierało po 40—50 starszych kobiet.

Głód i wyczerpanie były tak wielkie, że już ani pokarm, ani lekarstwa nie odnosiły skutku. Ich jama ustna pełna była ran i wrzodów, zęby wypadły. Złaził je szkorbut. Turcy nie robili dla głodnych. W Malatii umarli leżeli na ulicach i polach, nikt ich jednak nie grzebał. Wybuch tyfus. Wygnanie z siedzib jest gorsze od śmierci.

Z kraju.

Łomża.

(p) Pomnik w puszczy. Zapowiedziana na 25 ub. m. uroczystość odsłonięcia pomnika Stacha Konwy bohatera Kurpia z czasu wojen szwedzkich, odbyła się z całą okazałością. Ludu z puszczy ściągano przeszło 8 tysięcy. Pogoda była piękna. Mszę polową w lesie odprawił ks. kanonik Piotr Krysiak. On też po poświęceniu pomnika wygłosił piękną mowę. Przemawiali potem: Adam Chętnik, redaktor „Głosu Puszczańskiego” i główny organizator uroczystości, literat Ignacy Grabowski i wielu innych. Wielką owacją urzędowo delegacji mazurów z pruskiej strony. Pomnik bohatera, pomysły przez budowniczego Macurę w formie starej barcy sosnowej w stylu puszczańskim, będzie jedynym tego rodzaju pomnikiem w Polsce.

Lwów.

(p) Rozszerzenie sieci tramwajowej. Na jednym z ostatnich posiedzeń miejskiej komisji elektrycznej, dyrektor miejskich zakładów elektrycznych przedstawił komisji plan rozbudowy obecnej sieci tramwajowej. Ruch kolei elektrycznej w ostatnich latach wzmożył się do tego stopnia, iż okazuje się potrzeba budowy kilku nowych linii dla odciążenia ruchu w śródmieściu. Plan nowych budowli przewiduje:

1) linię kolei przez ulicę Pełczyńską do ulicy Leona Sapiehy;
2) linię samodzielną w ul. Kleparowskiej;
3) linię przez ulicę Ponifiskiego do lasu Oświecy.

(p) „Małka” na skradzionych astrachanach. Dziwna a w końcu zaszczytne koleje przechodziły astrachany Julji Hiit, skradzione jej przed 9 miesiącami z kanapy w mieszkaniu przy ul. Sykstuskiej 1. 19. W 3 miesiące po kradzieży, właścicielka pogodziła się z faktem kradzieży, postarała się nawet o inne pokrycie dla swej otomany.

Przed kilkunastu dniami poszła do teatru żydowskiego na operetkę „Małka”, krawczyńnię zajęta u Hilowej, Winterberg Laura, gdzie w 3 akcie rozpoznała na kulawej otomanie wytarte astrachany swej chlebodawczyni. Nie czekając mi-

Z dnia na dzień.

Inne zwyczaje.

Z każdym rokiem, z każdym miesiącem niemal, ginie jakiś piękny zwyczaj. Ginie, albo przerażająco się w coś, co nie posiada już ani uroku tradycji, ani piękna poezji.

I tak stopniowo kobiety przestały nosić czarki na cukierki, przestały wkładać za gors woniejące poduszeczki, przestały brzęczeć kluczami za paskiem. Tak samo żadna z kobiet nie pomyśli nawet o tem, aby dać wykonać swą miniaturę.

Po co to? — mówią ludzie, przesiąknięci duchem nowszych czasów. POCO nosić ze sobą czarki na cukierki lub klucze za paskiem, jeśli się ma sakiewkę? Po co woniejące poduszeczki, jeśli można się uperfumować wszystkimi wonnościami świata? Po co miniatury, jeśli mamy fotografję?

I dorzućmy zaraz POCO listy miłosne, jeśli mamy telegraf? Po co romantyczne wyznania w parku przy księżycu, jeśli mamy telefon? A zresztą... kto wie! — ach.

Jego epilogu operetki pobiegła do Hilowej i opowiedziała jej szybko o tem, co widziała. Zwiadomiono policję. Śledztwo wykazało, iż astrachany na których śladywała Małka, zostały wypożyczone przez dyrektora teatru żydowskiego Gimpla, od tandeciarza Chany Seliga. Handlarz, zapytany o pochodzenie narzutki, odparł, iż nabył ją od Samuela Brunnera, w polowie bliatnika, zam. przy ul. Szpitalnej 1. 21. Wczoraj przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Brunnera, a następnie aresztowano go. Spreczne zeznania wskazują na systematyczne „bliatnictwo”. Na widok zwróconych astrachanów Hilowa zemdliała z radości.

Kupujcie bilety skarbowe BILET SKARBOWY
to rachunek bliższy w kieszeni.

Hanns Heinz Ewers.

10

Zajemna moc.

(Dalszy ciąg).

Kapitan opowiedział mi historję świętej. Była ona skazana na śmierć na stosie. Gdy stos był już palony chwyciła pobożną kobietę taką tęsknotą za śmiercią męczeńską, że nie mogła się doczekać, aż sięgnie po nią ręka kata. Sama skoczyła w płomienie.

Było to samobójstwo — a jednak katolicka moralność inaczej to ośmiśla.

A pobożne mniszki z Seeben? W klasztorze benedyktynek przy trixen drżały mniszki, gdy francuzi przeciągali przez kraj. Andrzej Jofier, Speckbacher, ojciec Haspinger i ich ludzie musieli się cofnąć w góry, wojska jakobinów były już w kotlinie i mniszki wiedziały, co czeka: zgwałcenie, zrabowanie niewinności. Więc powyskakiwały oknem do głębokiej przepaści, rozszarpały swe biedne ciała o skały. Ażkolwiek utrata fizycznej niewinności w tym wypadku nie splamiłaby absolutnie ich moralnej czystości, i chociaż mniszki o tem nie wiedziały — to jednak kościół uwolnił je od winy.

On zaś, Jorge Quintero, ma naprawdę głębsze podstawy, niż te kobiety. Gdy odda swe życie — oh, byłaby to dobrowolna śmierć męczeńska dla życia współobywateli. Potem — w ostatniej chwili uśmiechnęła się, której kościół żąda

A gdyby nawet samorzutnie tej skrucy nie uczuł, to jednak wszecm moc Boga udzielił mu łaski tej skrucy.

O tem chciał go on, sługa boży, zapewnić — i tak święcie jest przekonany o tem, że obiecuje mu chrześcijański pogrzeb w poświęconej ziemi.

I Don Jose powiedział: „Gdy Bóg zechce — nie żarzę się. Gdy zechce inaczej — to obym był twoją ostatnią ofiarą, kochany bracie”.

Trzy dni spędzili obydwa na spowiedzi i gorących modłach. — Potem Jorge Quintero przebił się swym szyletem.

Ojciec jezuitów dotrzymał słowa. Mimo ostrych sprzeciwów duchowieństwa przeprowadził to, że jego przyjaciel pochowany został na cmentarzu — on sam odprowadził go na wieczny spoczynek.

Po upływie dwóch dni zachorował na tyfus; w ciągu tygodnia rozstał się z tym światem.

Był on ostatnią ofiarą nieszczęśliwego.

— Pani Marjo Stuyvesant, naśladawaliśmy metodę starego kapłana. Tak, jak on wobec Quintero, usiłowaliśmy przekonać panią, jakim strasznym nieszczęściem dla ludzkości jest pani życie i działalność. Tego pocieszenia, które ów zakonnik dał swemu bratu, my pani oczywiście dać nie możemy — tkwi ono głęboko we wierze, której pani nie podziela. Gdy Jorge Quintero sam się osądził, stał nad nim wyższy sędzia i łaska tego sędziego została mu przyrzeczona. Nad panią, Marjo Stuyvesant, nikt nie stoi: pani jesteś ostatnią i najwyższą instancją.

Nie mamy już nic więcej do dodania — nasze dzieło jest skoń-

czone. Zwracamy się przeciwko wielostronnej przestępczyni, trucieli i morderczyni: Marji Stuyvesant. I do jej sędziego: Marji Stuyvesant. — W interesie społeczeństwa ludzkiego prosimy o sprawiedliwy wyrok”.

Erwin Erhardt stał przez chwilę wyprostowany, poczem usiadł.

Nikt nie odezwał się, nic nie poruszyło się w sali. Od morza dołatywał wstrętny, przeraźliwy krzyk mewy.

Mijały minuty. Raz jeden kobieta roześmiała się — potem znowu wszystko ucichło.

Wreszcie zaczęła mówić:

„Nie znam się na procedurze sądowej, ale wiem, że po mowie prokuratora zwykle przemawia obrońca. Podzieliłście, moi panowie, wszystkie role bez zarzutu — zdaje się jednak, żeście o tej osobie zapomnieli. Nie chcecie nawet, abym ja sama wzięła na siebie swoją obronę — w przeciwnym razie wezwalibyście mnie do tego i nie prosili mnie od razu o wyrok. Zastosuję się do waszego życzenia, moi panowie: rezygnuję z wszelkiej obrony. Poza tem jest to rzeczywiście niezwykle proces, w którym żąda się od oskarżonego, aby sam się osądził. Sądzę, że przysługuje mu wtedy prawo uchylić się od roli sędziego. Byłoby to bezwzględnie dla mnie najwygodniejsze wyjście. Widzicie chyba, moi panowie, że analogia pomiędzy mną i waszym andaluzyjskim męczennikiem posiada poważne luki — dziwię się, że tego nie spostrzegacie. Bowiem, prawdę mówiąc, ten biedny chłopiec nie był wcale — swoim sędzią. Osądził go i skazał zakonnik, gdy go przekonał, że sprawiedliwość — ba żąda

jego śmierci, jako, że tylko ona uwolni ludzkość od niebezpieczeństwa zarazy. Jorge Quintero został ograniczony do roli kata: wykonał nad sobą wyrok, wydany przez innego. Odemnie żądacie tego samego: wy, moi panowie, już od dawna macie gotowy wyrok i pragnęlibyście jedynie, abym ja go wykonała. Ale nie jesteście tak uczciwi, jak ojciec jezuitów — mimo całorocznej usilnej pracy nie ufacie sobie, żeście mnie przekonali, jak ów kapłan swego człowieka. Don Jose przed całym światem i przed sprawiedliwością niebieską, w którą głęboko wierzył, przyjął na siebie odpowiedzialność za to, co uczynił — i zapłacił za to swym własnym życiem. Wy, moi panowie, nie bierzecie na siebie żadnej odpowiedzialności — i nie poddajecie się najmniejszemu niebezpieczeństwu, gdyż wszyscy — przepaszamli z wyjątkiem doktora Erhardta — już dawno jesteście zakażeni w tem miejscu, gdzie takie zakażenie było możliwe. Umywacie ręce w niewinności — pozostawiacie mnie wyrok — anastępnie jego wykonanie.

Więc dobrze, moi panowie, nie uchylam się od roli sędziego. — A oto jest mój wyrok: u n i e w i n i a m się!

W sprawie Jorge Quintero stanęliście, moi panowie, na gruncie chrześcijańskiego światopoglądu. — Jeśli tak, to przecież Bóg stworzył tego człowieka — stworzył go właśnie takim, jakim był. — Z jednej strony z ciężką wadą owymi bakcylami, które w sobie nosił. Ale z drugiej strony z wielką zaletą: nosił on w sobie jednocześnie odtrutkę, która truciznę tyfusu w jego ciele czyniła dlań nieszkodliwą. — To, co czynił, uczynić musiał: nie ponosił więc przed boską sprawie-

dliwością żadnej winy. Człowiek wydał nań wyrok — a ponieważ on sam był człowiekiem, więc wierzył w ten wyrok i w swoją winę. Ale oto istnienie takiego niewinnego wroga ludzkości wśród ludzi jest niezwykle rzadkością — nie stanowi jednak nic szczególnego wśród innych stworzeń. Czyż każda żmija nie stanowi niebezpieczeństwa dla ludzi? Czyż szczerak nie jest rozsądnikiem cholery? A pewne komary malarji? A któż żądałby od tych żmij, szczeraków i komarów, aby się same zabijały? Społeczeństwo ludzkie twierdzi, że ma prawa — ja o sobiście jestem zdania, że praw wogóle niemal! Ale dajmy temu pokój. Naczelnym prawem społeczeństwa jest samoobrona, a więc niszczenie tego, co jest szkodliwe.

Dlatego też zabija się szczerzy, żmije, bandytów i inne stworzenia. Jeżeli jednak społeczeństwo w szczególnych wypadkach mimo wszystko nie odważa się plenić rozsądni truczyny — jak wspomnianego Quintero — to jest to przecież tylko winą właśnie tegoż społeczeństwa ludzkiego — które naogół nie jest tak ostrożne. Jeżeli ogłaszam, że jadłowita kobra jest święta, to muszę wyciągnąć z tego konsekwencję, jak czyni hindus: jest ona nietykalna, chociażby niewiem ilu ludzi zakłuła na śmierć. Jorge Quintero nosi w sobie truciznę — dobrze, niechaj go zgładza społeczeństwo, któremu szkodzi. Jeśli nie może tego uczynić, jeśli nie chce — skądże, a diabła, może wymagać, aby biedna żmija jadłowita czuła bardziej po ludzku, niż człowiek, i aczyniła to, czego społeczeństwo nie ma odwagi uczynić?

(Dokończenie nast.).

Łódź.

„Przewodnik dla urzędów stanu cywilnego”.

Z prawdziwą przyjemnością przywitaliśmy książkę, dopiero co wydaną pod powyższym tytułem, opracowaną przez prezidenta A. Rzewskiego, i kierownika urzędu stanu cywilnego I. Szwarcmana. Brak pracy obszerniejszej w dziedzinie aktów stanu cywilnego dawał się dotkliwie we znaki nie tylko odpowiednim urzędnikom, ale i wszystkim, zajmującym się teoretycznie i praktycznie prawnictwem. Szczególnie potrzeba przewodnika w dziedzinie aktów stanu cywilnego, stała się nieodzowną od chwili wskrzeszenia naszego państwa, składającego się z poszczególnych dzielnic, zachowujących dotychczas odrębne przepisy i urządzenia prawne.

Mają słuszną autorzy „Przewodnika”, twierdząc, że w praktyce codziennej urzędnik stanu cywilnego niejednokrotnie staje wobec zagadnień, wymagających dużego doświadczenia, a nade wszystko dokładnej znajomości nie jednego tylko systemu prawnego, lecz czterech: Kongresówki, Małopolski, Poznańskiego z Pomorzem i Śląskiem, oraz ziem, przyłączonych do Rzeczypospolitej na mocy traktatu pokojowego w Rydze.

Praca panów Rzewskiego i Szwarcmana obejmuje 13 działów, przyczem po każdym prawie załączone są aneksy. Trudno oczywiście w codziennym piśmie zaznaczyć wszystkie szczegóły, choćby pobieżnie, z bogatą i pouczającą treścią „Przewodnika”; w sprawozdaniu tem chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę na te działy, które szerszy ogół zainteresować mogą. Na szczególne wyróżnienie zasługuje wykład o rozwoju rejestracji ruchu naturalnego ludności i o stanie rejestracji w Polsce. Zaznajomiwszy nas w ogólnych zarysach z rejestracją ludności w czasach starożytnych i w wiekach średnich, autorzy wyjaśniają przepisy rejestracji w poszczególnych zaborach i słusznie zupełnie przychodzą do konkluzji, że rozbieżność przepisów o stanie cywilnym na terytorjum naszego państwa jest jedną z największych bolączek w dziedzinie rejestracji ruchu naturalnego ludności. Unifikacja tych różnorodnych i pełnych sprzeczności przepisów stanowić musi bardzo ważne zadanie odrodzonej Polski.

W kilku działach następnych autorzy szczegółowo pouczają o aktach urodzeń, ślubów, zgonów, i wyjaśniają, w jakim trybie akty powyższe mogą być poprawiane. Do ciekawszych jeszcze działów, mających ważne aktualne znaczenie, należy dział VII o imieniu i nazwisku, w którym po przedstawieniu głównych faz rozwoju imienia i nazwiska w Polsce, obszerniej omówione są niedokładności nadawanych imion żydowskich i w jednym z aneksów podany jest spis imion tych w brzmieniu poprawnym. Dla niektórych sfer naszego społeczeństwa interesujące będą niewątpliwie uwagi i przepisy dotyczące zmiany nazwiska.

Przedostatni dział „Przewodnika” jest poświęcony jednej z najbardziej palących kwestji obecnych naszych stosunków społecznych, mianowicie kwestji bezwyznaniowości. — Po obszernych wzmiankach o ślubach cywilnych i rozwodach, panowie autorzy zatrzymują się na rozważaniach, dotyczących prawnego uznania bezwyznaniowości i nad rozbieżnością przepisów w poszczególnych dzielnicach Polski i przychodzą do przekonania, że od ogłoszenia konstytucji marcowej możność wystąpienia z każdego wyznania i gminy wyznaniowej została w zasadzie przyjęta. Obecnie w dziedzinie prawa publicznego pojęcie bezwyznaniowości jest uznane na całym obszarze państwa: władze administracyjne nie mogą nie uwzględnić deklaracji wystąpienia ze związku religijnego, a sądy nie mogą żądać od osób bezwyznaniowych przysięgi konfesyjnej.

Wogóle książka panów Rzewskiego i Szwarcmana wypełnia znaczną lukę w odpowiedniej dziedzi-

nie literatury dotychczasowej i znaleźć się powinna na stole każdego urzędnika stanu cywilnego, który znajdzie w niej wyjaśnienie wielu kwestji i rozstrzygnięcie niejednej wątpliwości.

M. Orski.

Nowe opłaty pocztowe.

Przypominamy naszym czytelnikom, iż od 1-go lipca obowiązują następujące opłaty pocztowe:

- 1) Listy zwykłe: a) obrót miejscowy do wagi 250 gram. 20 mk.; b) obrót zamiejscowy: do wagi 20 gram. 20 mk.; ponad 20 gram. do 250 gr. 40 mk.; urzędowe ponad 20 gr. do 2.000 gr. 40 mk.
- 2) Kartki pocztowe: a) pojedyncze 16 mk., b) z odpowiedzią 32 marki.
- 3) Kartki widokowe i świąteczne, zawierające pozdrowienia lub inne formy grzeczności ujęte powyżej w 5 wyrazach 10 mk.
- 4) Druki zwykłe: do wagi 50 gr. 4 mk., do wagi 100 gr. 8 mk., do wagi 250 gr. 20 mk., do wagi 500 gr. 30 mk., do wagi 1000 gr. 40 mk.; urzędowe ponad 1000 gr. do 2000 gr. 40 mk.
- 5) Druki dla ociemniałych: do wagi 500 gramów 1 mk., do wagi 1000 gr. 2 mk., do 1500 gr. 3 mk., do 2000 gr. 4 mk., do 2500 gr. 5 mk., do 3000 gr. 6 mk.
- 6) Papiery handlowe (także manuskrypty bez korekty): do wagi 250 gramów 20 mk., do 500 gr. 30 mk., do 1000 gr. 40 mk.
- 7) Próbkki towarowe i przesyłki mieszane: do wagi 250 gr. 20 mk., do 500 gr. 30 mk., do 1000 gr. 40 mk.
- 8) Przekazy: do 1000 mk. — 20 mk., do 3000 mk. — 40 mk., do 6000 mk. — 70 mk., do 10000 — 100 mk., do 15000 — 125 mk., do 20000 — 150 mk., do 25000 — 175 mk., do 30000 — 200 mk., do 40000 — 250 mk., do 50000 — 300 mk., do 60000 — 350 mk., do 70000 — 400 mk., do 80000 — 450 mk., do 90000 — 500 mk., do 100000 — 550 mk.

Najwyższa dopuszczalna kwota przekazu 100000 mk.

9) Listy wartościowe: za listy wartościowe zamknięte (opieczkowane przez nadawcę): a) należność za list zwykły do 20 gr. 20 mk., do 250 gr. 40 mk., za list zwykły urzęd. ponad 20 gr. do 2000 gr. 40 mk.; b) należność za polecenie 30 mk.; c) należność od deklarowanej wartości za każde 10000 mk. lub część tychże 50 mk.

Za listy wartościowe otwarte (przeliczone) pobiera się należność od wartości podwójnej wysokości.

10) Paczki: do wagi 1 kg. 50 mk., do 5 kg. 200 mk., do 10 kg. 400 mk., do 15 kg. 600 mk., do 20 kg. 800 mk.

Za paczki ochronne pobiera się należność od wagi w podwójnej wysokości.

Za paczki z podaną wartością pobiera się oprócz tego należność od wartości za każde 10000 mk. lub część tychże 50 mk.

Należności dodatkowe przy nadaniu: polecenie przesyłek pocztowych 30 mk. Zwrotne poświadczanie odbioru (recepis zwrotny): a) przy nadaniu 30 mk., b) po nadaniu 60 mk. Zwrotne poświadczanie wypłaty (potwierdzenie wypłaty): a) przy nadaniu 30 mk., b) po nadaniu 60 mk. Za ściągnięcie pobrania od odbiorcy 10 mk. Pisemne doniesienie na blankiecie P.K.O. 16 mk. Za doręczenie pospieszne (przez umyślnego posłańca): przesyłek listowych oraz zawiadomień o nadjeździe listów wartościowych, przekazów i paczek 100 mk. Za wszystkie przesyłki adresowane „poste restante” opłata dodatkowa 10 mk.

Doktor
JOZEF LIBESKIND
ordynuje jak zwykle
w Marjenbalzie dom „Hungara”.

NA WYPŁATE:
franki, płótno, towary męskie i damskie
Ch. Markowicz i S-ka, Piotrkowska 37,
w podwórzu. 217-2

W dniu 1 lipca 1922 r. o godz. 4-ej nad ranem rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mój, nasz nade wszystko ukochany ojciec, brat, wuj i szwagier

b. p. Herman Neuman
Kupiec m. Łodzi

przeżył lat 86.
Wyprowadzenie drogi nam swiok z domu ślubny przy ul. Piotrkowskiej 162, na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę, dn. 2 b. m. o godz. 8-ej po poł.
O smutnym tym czasie zawiadomia krewnych, przyjaciół i szczerzych smarłego pozostał w nieutulonym żalu.

Żona, synowie i rodzina.

Wiadomości bieżące.

Dziejsza pogoda.
Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.
Dość pogodnie, ciepło, wiatry lokalne.

W dniu wczorajszym wytworzył się wał wysokiego ciśnienia nad całym kontynentem europejskim. Wskutek tego na całym obszarze, ogarniętym przez powyższy wał, utrzymywała się dość piękna pogoda. W kraju notowano tylko niewielkie opady (Kraków, Lublin, na zachodzie Anglii) pod wpływem zbliżającej się depresji na Atlantyku było pochmurno i dżdżysto, przy wietrze południowym. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 21 stop., najniższa 8 stop.

Danina.

Obecnie wpływy z daniny w Łodzi znacznie się zwiększyły, a to dzięki przymusowemu egzekwowaniu należnych sum.

Ci wszyscy, którzy mają daninę rozłożoną na raty, o ile nie zapłacili przypadających rat, tracą prawo do dalszych rat i całkowita suma przypadającej daniny zostaje przymusowo ściągnięta wraz z 5 proc. miesięcznie. (bip)

O zabezpieczeniu spokoju publicznego.

Wobec przykrych zajęć, jakie mają miejsce w ostatnich czasach, magistrat m. Łodzi zwrócił się z następującym pismem do komisarza rządu na m. Łódź:

„Od kilku dni w parkach miejskich „Sienkiewicza” i „Księcia Józefa Poniatowskiego” mają miejsce przykre zajęcia, które prowadzą do zakłócenia spokoju obywateli, znajdujących w parkach odpoczynek. Grupy młodzieży, przeważnie w wieku szkolnym, tworzą organizacje, mające za zadanie siłą usuwać z parków żydów, i w ten sposób demonstracyjnie zaznaczają swoje wrogię względem nich uczucia. Ten rodzaj demonstracji antyżydowskich, odbywających się w takim wielkim skupieniu publiczności, jak parki, może wywołać zupełnie niepożądane ekscesy.

Ponieważ w ostatnim czasie w Łodzi prowadzona jest przez towarzystwo „Rozwój” agitacyjna akcja odczytowa o żydach, przypuszczać należy, że zajęcia te są wynikiem tych wrogich w stosunku do żydów uczuć, któremi się przepaja młodzież. — Z ramienia towarzystwa „Rozwój” odczyty te wygłasza niejaki p. Jaxa-Chamiec.

Wobec powyższego prosimy pana komisarza o wydanie zarządzeń, mających na celu zabezpieczenie obywatelom miasta spokoju w parkach miejskich.

Redukcja personelu w magistracie.

W myśl odnośnych uchwał Komisji radzieckich oraz uchwały magistratu personel w wydziałach magistrackich został zredukowany. Z dniem 1 lipca r. b. zwolnionych zostało z posad 110 osób. (bi)

Zamknięcie wystawy.

Z dniem 25 b. m. zamknięta została wystawa obrazów przy to-

Dziś, dn. 2-go b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego naszego

B. P.
Michała Jarbluma

o godz. 12 i pół po poł. odbędzie się na grobie nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza
207-1
Żona z dziećmi.

Obrady parlament umiejskiego.

Podatek od lokali i od broni palnej. — Spadek po ś. p. Herbście. — Podwyższenie poborów pracowników miejskich.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej, zwołane w drugim terminie, rozpoczęło się o godzinie 9 min. 50. Przewodniczył radny Remiszewski.

Na wstępie odbyły się wybory 36 członków i tyluż zastępców do komisji dla wymiaru państwowego podatku od dochodu. Przewodniczącym tej komisji mianował minister skarbu prezydenta Rzewskiego, wiceprzewodniczącym — ławnika Badziana i dyr. Pilcera. Nominację dwóch pierwszych rada przyjęła do wiadomości, zaś co do p. Pilcera rada wyraziła sprzeciw i uchwaliła zawiadomić o tem ministra skarbu.

Następnie rada przystąpiła do drugiego czytania statutu o pobieraniu na rzecz kasy miejskiej m. Łodzi podatku od lokali. Statut ten w drugim, a następnie w trzecim czytaniu, po uwzględnieniu paru poprawek, uchwalono.

Z kolei rada uchwaliła statut 300 procentowego podatku od broni palnej, połowej, oraz od kart polowania na rzecz kasy miejskiej.

Dalej rada postanowiła przyjąć spadek po ś. p. Edwardzie Herbście, który w testamencie swym przekazał władzom miejskim sumę 500 tys. marek niemieckich z tem, aby odsetki od tej sumy były wypłacane instytucjom wymienionym przez ofiarodawcę.

W dalszym ciągu posiedzenia rada zatwierdziła statut spółki

warzystwie muzeum nauki i sztuki. Ogólna frekwencja na wystawie była średnia, zainteresowanie mierne.

Kredyty demobilizacyjne.

Oddział likwidacji demobilu wojskowego przy ministerstwie przemysłu i handlu podaje:

Celem przyspieszenia likwidacji demobilu wojskowego, prowadzonej przez „Demat” ministerstwo przemysłu i handlu uzyskało znaczniejsze fundusze na udzielanie kredytu przy zakupie większej ilości obiektów. Kredyt ten przyznany jest zrzeszeniom zdemobilizowanych, związkom komunalnym, kooperatywom, warsztatom i poszczególnym firmom pod zabezpieczeniem wekslowem względnie hipotecznym na przeciąg 8 do 9 miesięcy. — Dotychczas udzielono około 100 milionów kredytu głównie przy likwidacji działu samochodowego. Kredyt udzielany jest przez centralę „Dematu” na skutek opinji rad istniejących przy poszczególnych oddziałach. Bliższych informacji w tej sprawie udziela warszawska centrala „Dematu”, a na prowincji poszczególnie oddziały tej organizacji. (Pat)

Zjazd techników dentystycznych.

W ostatnich dniach czerwca obradował we Lwowie ogólnopolski zjazd techników dentystycznych. Prócz delegatów ze Lwowa

akcyjnej kolei elektrycznej dojazdowej Łódź — Rokiciny — Tomaszów.

Następnie pod obrady weszła sprawa podwyższenia poborów pracowników miejskich. Magistrat proponuje podwyższyć dotychczasowe pensje o 10 proc. od dnia 1 lipca r. b. Podwyżka ta będzie kosztować miasto 17 milionów mk. miesięcznie. Przeciwno podwyżce występuje rad. Helman, który jest zdania, że robotnicy miejscy, zarabiający o 100 proc. więcej od robotników w przemyśle, są dostatecznie uposażeni. Za podwyżką pensji przemawiał radny Kałużyński, który proponuje jednak jaknajdalej idącą redukcję personelu; obecnie zostało wydanych 116 pracowników miejskich; redukcja powinna być przeprowadzona w dalszym ciągu, w celu poprawienia złego stanu finansów miejskich. Ostatecznie rada miejska uchwaliła przyznać pracownikom miejskim 10 procentową podwyżkę od dnia 1 lipca r. b.

W dalszym ciągu uchwalono oddanie w dzierżawę gruntu miejskiego pod budowę i użytkowanie bocznicy kolejowej do huty szklanej „Geha” Szotland i Birbaum w Łodzi.

Uchwalono również utworzenie miejskiej szkoły powszechnej nowego typu t. zw. szkoły pracy, oraz założenie II miejskiej wypożyczalni książek dla dzieci na Bałutach.

Ciągnięcie milionówki.

We wczorajszym ciągnięciu 4 i pół proc. państwowej loterii (milionówki) wylosowano
Nr. 1357851.

Numer ten sprzedano w P. K. P. K. w Łodzi.

przybyli delegaci z Poznania, Łodzi, Warszawy, Częstochowy, Sosnowca i Krakowa. Po wyborze prezydium i uchwaleniu regulaminu zjazdu, przystąpiono do obrad, które toczyły się dokoła ustawowego uregulowania zawodu techników dentystycznych oraz stworzenia ogólnopolskiego związku techników dentystycznych. Po dłuższej dyskusji uchwalono stworzenie związku, do którego mają się przylączyć wszystkie już istniejące związki prowincjonalne. Prócz tego uchwalono przystąpić do wydawania pisma zawodowego. Siedzibą związku ma być Warszawa.

Z gminy Gidle.

Urząd gminy Gidle wzywa wszystkich stałych mieszkańców tutejszej gminy aby do dnia 15-go listopada 1922 r. zgłosili się do urzędu gminy Gidle w celu zapisaania ich do nowych ksiąg ludności, ponieważ stare księgi z 1914 r. zostały spalone przez wojska niemieckie.

Każdy stały mieszkaniec przy zapisie winien przedstawić:

- 1) paszport rosyjski lub inny dowód stwierdzający przynależność do tutejszej gminy,
- 2) metrykę urodzenia swoja oraz wszystkich członków rodziny i 3) żonaci metryki ślubu.

Osoby, które należą do tutejszej gminy, a nie uczynią zadość powyższemu wezwaniu w określonym terminie nie będą zapisane do ksiąg stałej ludności gminy Gidle i natrafia na poważne przeszkody w przyszłości w wydaniu im jakichkolwiek dowodów lub zaświadczeń żądanych od tut. urzędu gminnego.

Ze względu na ważność sprawy osoby zainteresowane winny składać jaknajwcześniej żądane dokumenty osobiście względnie nadysłać pocztą.

Osobiste.

Inspektor policji na okręg łódzki Zygmunt Wróblewski wyjechał na 6-cio tygodniowy urlop z dniem 1 b. m. Zastępować go będzie nadkomisarz Józef Zółtaszek. (bip).

Wygrane loterii czerw. krzyża.

Wygrane loterii polskiego czerw. krzyża będą wypłacane w biurze czerw. krzyża (Piotrkowska 96) w godzinach między 9—3 popoł. za okazaniem losów.

Czarna głębia.

Posterunkowi V komisariatu policji weszli przypadkowo do kolektury przy ul. Piotrkowskiej 22, należącej do Sura Janki. Będący w tym czasie ludzie na widok posterunkowych pozostawili na stole 9000 mk. niemieckich i zbiegli. Pieniądże te skonfiskowano (bip).

Budowa nowego pawilonu w „Uzdrowisku“.

Podczas działań wojennych w roku 1914 zostały doszczętnie zburzone trzy muryrowane pawilony dla chorych w „Uzdrowisku“, co dotychczas uniemożliwiało przyjmowanie dostatecznej ilości pacjentów. Celem zaradzenia tej wielkiej potrzeby zarząd przystąpił do budowy pawilonu na 60 łóżek.

Dzisiaj o godz. 7-ej popoł. odbędzie się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę wymienionego pawilonu. Dojazd tramwajem aleksandrowskim do stacji „Kochanówka“.

„Djariusz oficera rezerwy“.

Pod tym tytułem ukazuje się w najbliższych miesiącach wydawnictwo obywatelskiego komitetu pomocy dla zdemobilizowanych oficerów w Warszawie. Komitet redakcyjny, złożony z całego szeregu literatów i publicystów, mających za sobą służbę wojskową, zwraca się tą drogą do wszystkich, którzy mieli jakkolwiek styczność z formacjami ochotniczymi i z wojskiem polskim, czynną na froncie, lub pomocniczą na etapach i tyłach, a którzy należą do ludzi, władających piórem literackim, z prośbą, by wydawnictwo to zasilili swoimi utworami.

Pożądaną są przede wszystkim niedługie wspomnienia osobiste z czasu służby wojskowej, lub krótkie utwory literackie, na tem tle powstałe, stanowiące dla siebie zamkniętą całość (z wykluczeniem utworów dramatycznych), tudzież poezje, mające związek z walką o niepodległość. W tekście przewidziane są ilustracje, związane z treścią nadesłanych przyczynków.

Manuskrypta uprasza się nadsyłać najpóźniej do 31 lipca b. r. pod adresem obywatelskiego komitetu pomocy dla zdemobilizowanych oficerów, Warszawa, Plac Napoleona 10.

Tajemniczy zgon.

Samobójstwo czy zombójstwo.

Pod 17 przy ul. Kopernika zamieszkuje małżeństwo Ignacy i Marja Langwerscy. Posiadali oni w domu tym sklep spożywczy. Między małżonkami, którzy żyli w niezgodzie, zachodziły często nieporozumienia i kłótnie.

W nocy z piątku na sobotę do lokatorki tegoż domu Józefy Jach przyszedł Ignacy Langwerski prosiąc ją,

aby zeszła do żony, gdyż ta ostatnia zachorowała.

Przybywszy do mieszkania Langwerskich Jach zastała Marję L., leżącą w łóżku prawie bez przytomności. Na zapytanie, co się stało ona odpowiedziała cichym głosem, patrząc w stronę męża:

„Mnie zabiorą i ciebie zabiorą“.

Następnie chora zamknęła oczy i straciła przytomność.

Zawezwano pogotowie, lecz

w obecności lekarza chora zmarła.

Lekarz pogotowia stwierdził u zmarłej

zatrucie kwasem solnym.

Wobec tego, że zagadkowa ta śmierć nasuwała pewne podejrzenia, władze wszczęły natychmiast dochodzenie, które między innymi ustaliło, że

Langwerski nie zawiadomił o wypadku tym policji

i dopiero, gdy żona była nieprzytomną udał się na stację kolejową Chojny, skąd wezwano pogotowie. Wobec tych i innych poszlak Langwerskiego aresztowano wobec podejrzenia, iż otruł swą żonę.

Zwłoki odesłano do prosektorium. (bip).

Komunikat.

Zawiadomienie.

Podaję do wiadomości Sz. Gościom, że restauracja przy hotelu „Savoie“, z powodu gruntownego remontu zostaje zamknięta z dniem 3 lipca do czasu ponownego ogłoszenia. 237—1

Z poważaniem: A. Zabrocki.

Teatr Letni „Scala“ w ogrodzie

Cociolana 16. Dyr. S. Kaparman. PROGRAM N. 7.

Remisławcy światowy duet taneczny. **Jadą! Stanisławscy Jadą!** jedyni w swoim rodzaju.

Wentery scena z życia paryskich apaszy. **Stasio Bronecki** autor humorysta.

Czwanowa śpiewaczka operowa. **Kwartet syberyjski** wiończęgi.

Olśka z nowym repertuarem. **?? Arno Baldo ??** **Jimmi!** Akt ekscentryczny.

Felini Koniuszyńska typy Gorkiego. **Kim—malarz w powietrzu.**

Safir Kobilańska pieśniarka. **Siostry Wellington** duet taneczny.

Niepogoda lub deszcz ale przeszkadzają, widownia jest pod dachem

Pocz. koncertu o g. 8 w., przed. o g. 9 w. **Świat czyny.** 220—1

Sprzedaj biletów odbywa się od 5 pop. Dla uniknięcia natłoku uprasza się o wcześniejsze wykupywanie biletów.

Pokost

lniany, wystawy wypróbowanej dobroci stale na składzie

poleca

8214—3

Fabryka Pokostów i Przetworów Chemicznych

„Sfinks“, Łódź, Kilińskiego 70.

Scala || Ostatni występ Trupy Wileńskiej || Dziś 8 30 wiecz. Na pograniczu dwóch światów (Dybuk)

Legenda dramatyczna w 4 aktach Sz. An-skiego.

Kobieta nie może być nieładną, gdy stale używa

Krem CAZIMI METAMORPHOSA

PRZECIW PIEGOM, WĄGROM, ZMARSZCZKOM i INNYM WADOM CERY.

8253 2

Ostromecko Pomorze (dawna nazwa Marien-Quelle)

Woda mineralna naturalna alkaliczna. Dostawa do aptek, składów aptecznych, restauracji i domów prywatnych.

Reprezentacja — **L. W. Juraszek**, Łódź, Nawrot Nr 89.

Do sprzedania wałach

jasno gładki, 5 lat, wysoki. Oglądać można od 8 do 10 rano i od 1 do 4 po poł.

Tow. Akc. **J. JOHN** 242-2 Piotrkowska 217.

Wspólnik.

Fabrykant-fachowiec, mający obszerny lokal w centrum miasta z maszynami, poszukuje do powiększenia obrotowego kapitału wspólnika z kapitałem od 15—20 m ljon. mk. Oferty do admin. „Głosu“ sub „H. M.“ 201—1

BRYLANTY

złoto, srebro, zegarki i perły kupuję i płać su-miennie

L. Grünbaum Piotrkowska 38. firma od egz. roku 1895. 8995—15

Doświadczony manipulant desinator

w artykułach konfekcji męskiej i damskiej oraz w chustkach, z długoletnią praktyką w pierwszorzędnym fabrykach miejscowych pragnie zmienić posadę. Oferty uprasza się do admin. „Głosu“ pod „F. K. 125“ 081—2

Laboratorium Chemiczne

przy Związku Wykoleśców i Farbiarzy Okręgu Łódzkiego, Łódź, Piotrkowska nr. 84, przyjmuje wszelkie analizy chemiczne zakresu przemysłu włókienniczego i chemicznego. 164—10

Pompy

Jan Schumann Lwów Pańska 23/19

Czytając wczoraj w „Głosie Polskim“ że ktoś sprzedaje moje protesty, zawiadamiam że żadnych weksli nie wydawałem i osobę która posiada moje protesty proszę zgłosić się Piotrkowska 18, gdzie natychmiast będą wykupione. Osoba, która powyższe ogłoszenie podała pociągnięta będzie do odpowiedzialności sądowej. **R. L. Orzeł**, Piotrkowska 18. 175—2

Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12—2 pp. i od 5—8 w. 41—15

Gdańska (Długa) 42. 33 815 W.U.Z. dn. 20.VI.1922 r.

Dr. med. H. Lubicz

Piotrkowska 25 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem górskim. Przej. od 11-1 13-9. Panie 4-5 251—10

Doktor SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne. godz. przyj.: od 5—7 i pół w. niedz. i święta od 11—1 po po

Benedykta Nr 1 8584—10

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne. przyjm. od 10—12 15—7

Nawrot Nr 7. 9235—2

Dr. Langbard

Zawadzka 10 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—12 15—3 9216—19

Dr. E. Sonenberg

powróżki. Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne. Zielona Nr 8. 12—1 i 4—6 pp.

Dyplomowana **felczarka-akuszerka K. MICHAJŁOWA** przyjmuje od 10—12 14—7. Przyjeżdżnym pomoc u siebie na miejscu. Adres: Mopulski 11 m. 29 9201—2

ANATOMJI, historjologii, embriologii, udziela medyk. Kilińskiego 86 m. 3, godzina 7—8. 9200—1

Fotograf

retuszer-operator zdolny potrzebny. Piotrkowska Nr 76, Tyraspolski. 234-3

Ekwipaż

wynajmuje na wycieczki. Sienkiewicza 50 m. 2, od 8—9 i pół, od 1—3 i od 8—9. 9232—1

Zarybek

karpi tegoroczny, czysto królowski gatunek, w każdej ilości i w każdym czasie od 1 do 2 cali długości w zanę szkodliwej mk. za kopę jest do sprzedania u A. Stefankiego w Rudzie Pajdnieckiej. 870—10

4 pokoje

z kuchnią, w ogrodzie do wynajęcia. Wiadomość: Kilińskiego Nr 77, Szefer 257—1

30,000 Mk.

dam za wyrobienie mi posady magazyniera, ekspedienta, biuralisty lub t. p. Posiadam 5-6 klasowe wykształcenie, kilkuletnią praktykę, pierwszorzędną referencje i świadectwa. Oferty sub „W. W. 28“ do „Głosu“ Polskiego“. 195-1

Dam 500,000

od 2-oh milionów na 6 miesięcy, wydam weksle terminowe, zabezpieczone na hipotece w średniości. Oferty sub „Dam 500,000“ do „Głosu“. 120-1

XX

List otrzymałem. Proszę o ciąg dalszy i o adres przez „Głos“ 3 lipca. 253—1

Poszukuje

pracy biurowej lub też innej odpowiedniej. Posiadam 6-o klasowe wykształcenie. Oferty do „Głosu“ sub „Pracowity F.“ 440—1

Student

IX semestru medycyny u dziela lekcji. Specjalność: matematyka i fizyka. Kwent. przyjmie kondycja. Oferty sub „S. L.“ do Głosu. 408—6

Skupuje

stare zęby, także złote zęby, nawet polamane. Jako fachowiec — płać najwyższe ceny. **Konstantynowska Nr 20**, w podwórzu, lewa oficyna, parter, **Nadryzany**

KUPUJĘ

i płać najlepiej za brylanty, złoto, perły, zęby, sztuczne, dywany i futra

N. Warszawski Piotrkowska 9 lewa of. II piętro. 942—12

Sandałki

Domowe i płócienne butki tania i trwałe poleca

Magazyn francuski dawn. 397 Petersilge i Schmolke, Piotrkowska 95.

Na czasie!

Wydać smaczne zdrowe obiady na masle. Nawrot 7 m. 20. Rozmówić się można od 5 do 4 lub od 8 do 9 wiecz. 060—2

Zgubiono

w niedzielę w drodze do Rudy portfel, z cenzurą czteroczną Nr 84, na imię Mojżesza Rabinowicza, 3-kl. Ginn. im. ks. Skorupki, 23 1

PAPIER BIAŁY dobry do pakowania na pudy do sprzedania. — Wiadomość w administracji „Głosu“ Polskiego“ ul. Piotrkowska Nr 106.

W przededniu strejku włóknarzy w Łodzi.

Rezolucja w sprawie sądu nad Dąbalem.

(Walne zebranie delegatów fabrycznych).

Zgodnie z uchwałą poprzedniego zebrania, odbyło się w lokalu okręgowej komisji klasowych związków zawodowych zebranie delegatów fabrycznych,

celem zajęcia stanowiska co do formy przeprowadzenia strejku w fabrykach włókienniczych, w razie gdyby przemysłowcy do określonego terminu nie dali konkretnej odpowiedzi na żądanie podwyżki płac o 50 proc.

Na wstępie udzielono głosu p. Komorowskiemu, który wyjaśnił zebranym, że w dniu 3 lipca r. b. odbędzie się w Warszawie proces p. Dąbala.

W związku z tym, została jednomyślnie przyjęta następująca rezolucja:

"Zebrani delegaci fabryk łódzkich plectnią polską reakcję rządu, która codziennie robi zamachy na wolność przekonani ideowych i żądają niezwłocznego zniesienia 126 i 129 paragr. carskiego K. K.

W sprawie aresztowania posła na sejm tow. Dąbala, wobec postawienia go w dn. 3 b. m. przed sądem, delegaci fabryk łódzkich zakładają protest i żądają niezwłocznego uwolnienia".

Następnie wystąpił jako referent w sprawie akcji ekonomicznej poseł Szczerkowski, który wyjaśnił zebranym, że na poprzednim zebraniu już tę sprawę szeroko omawiano; teraz zebranie powinno zdecydować, jak postąpić wobec nieotrzymania konkretnych oświadczeń ze strony przemysłowców.

Mówca zakomunikował, że odbyło się w tej sprawie specjalne posiedzenie komitetu wykonawczego głównego zarządu i po dłuższej dyskusji

członkowie komitetu uchwalili, iż wobec tego, że przemysłowcy nie dali konkretnej odpowiedzi, musi być bezwzględnie proklamowany strejk.

Omawiano również, w którym dniu ma się strejk rozpocząć. Ta kwestja była osią posiedzenia, gdyż otrzymano telefoniczne

zawładowienie ze związku przemysłowców w państwie polskim z prośbą o przedłużenie terminu na udzielenie odpowiedzi,

gdyż w sprawie tej przedstawiciel tegoż związku dr. Barciński wraz z innymi wyjechali do Warszawy.

Mówca wskazywał, że kapitaliści w Polsce są bardzo silnie zorganizowani i że przemysł wielki w Łodzi jest uzależniony od organizacji całej Polski, wobec czego w takich sprawach zawsze zasięga opinii tej obrzymiej organizacji.

Wobec tego komitet wykonawczy na swym posiedzeniu uchwalili, aby

zaczekać z ostateczną decyzją strejku aż do otrzymania odpowiedzi od przemysłowców.

Komitet wykonawczy również doszedł do przekonania, że technicznie będzie niemożliwym rozpocząć strejk w poniedziałek, gdyż

trudno wydrukować odezwy i rozstać do miast prowincjonalnych, aby proklamowany strejk był jednocześnie rozpoczęty wszędzie.

Przechodząc do ogólnego położenia robotnika w fabrykach, mówca wskazywał na fakt, że w fabrykach robotnicy są najczęściej upośledzeni pod względem zarobków: płace ich są do

40 procent niższe, niż w przemyśle górniczym.

Umowa zbiorowa nie jest przestrzegana w Łodzi. W tym czasie, gdy w przemyśle metalurgicznym i hutniczym robotnicy nie znają już „akordu” i zarabiają o 30 proc. więcej, w Łodzi robotnicy akordowi nie mają zapewnionego minimum egzystencji. Również nie zostaje przestrzegana umowa w sprawie przyjmowania robotników za pośrednictwem związków zawodowych.

Zdaniem mówcy, **w całym szeregu miast prowincjonalnych umowa ta jest ściśle przestrzegana, a w Łodzi przemysłowcy nie chcą jej podpisać.**

Są również i inne punkty, krzywdzące robotników, jak np. utrzymanie 8 godzinnego dnia pracy dla dozorców, portjerów i woźniców, którzy pracują nieograniczoną ilość godzin. Zdaniem mówcy o te niedomagania trzeba bezwzględnie walczyć, bowiem na drodze pokojowej nie da się nic uzyskać.

Podpisanie tej umowy powinno być omówione na konferencji i stać się najważniejszym punktem walki, ważniejszym niż podwyżka płacy. Musi ona być bezwzględnie podpisana przed ukończeniem strejku.

Walka będzie nie łatwa, przeciągnie się ona i przeto robotnicy muszą budżet swój tak obliczyć, aby mógł wytrzymać i zwyciężyć.

Co do samego strejku, to wien on być normalny, tak jak praktykuje się w całej Europie, a mianowicie: powinna być pozostawiona w fabrykach obsługa dla ochrony przed kradzieżą i od pożaru.

Wszystkie towary, które znajdują się na ukończeniu, powinny być wykonane,

aby nie uległy zepsuciu, gdyż podczas strejku poprzedniego w fabrykach żyrdowskich uległo zepsuciu towarów za kilkadziesiąt milionów marek.

Po referacie wywiązała się dyskusja, która trwała do późnej nocy. Mówcy wskazywali, że poseł Szczerkowski, jako socjalista i robotnik, nie powinien bronić fabrykantów w kwestji wykończenia towarów, znajdujących się w wykończeniu.

Mówcy stają na przeciwnym stanowisku; o ile fabrykanci nie rozumieją położenia robotników i nie zaakceptują słusznych żądań, powinien wybuchnąć natychmiast strejk, a dobytek fabrykantów niech pilnuje wojsko i policja.

Natomiast inni mówcy podzielali zdanie referenta i wskazywali, że strejk powinien być z początku łagodniejszy i o ile fabrykanci nie

zechcą w dalszym ciągu odstąpić od swego stanowiska, wówczas robotnicy zrzucą z siebie odpowiedzialność za skutki, które mogą wyniknąć.

W konkluzji została przyjęta następująca rezolucja posła Szczerkowskiego:

Zebrani delegaci fabryczni zgodnie z uchwałą zarządu głównego związku, oświadczają się za przystąpieniem do strejku. Termin i formę jego, zebrani oddadają do zdecydowania na zebraniu delegatów w poniedziałek dnia 3 lipca r. b. (bip).

Kronika ekonomiczna.

*** Wszzechukraiński zjazd naukowo techniczny**, zwołany w celu zbadania Zagłębia Donieckiego, stwierdził, że poczynione w ostatnich czasach wkłady mają charakter wyłącznie eksploatacyjny. W celu podtrzymania i rozwoju przemysłu węglowego, lub wreszcie zachowania tylko status quo, niezbędne są znaczne wydatki na inwestycje, które wykonane muszą być możliwie natychmiast, gdyż dalsze zwlekanie może spowodować olbrzymie straty. Między innymi zjazd uznał za wskazane wydzierżawienie niektórych kopalni i szybów.

*** Tegoroczny zbiór wełny na Węgrzech** jest bardzo pomyślny. Ocenia go można na 4.500.000 kg. Ponieważ przemysł włókienniczy na Węgrzech jest słabo rozwinięty, wełna stanowi jeden z poważnych produktów wywozowych. Dotychczas głównymi odbiorcami były Czechy i Niemcy. Wobec kryzysu, który przeżywa przemysł czeski, zapotrzebowanie z tej strony będzie prawdopodobnie minimalne, stwarza się tedy dobra konjunktura dla nabywców wełny surowej. Zwracamy na to uwagę naszych sfer zainteresowanych.

*** Reformy finansowe w Austrii.** Rząd złożył parlamentowi projekt reformy finansowej, który w głównych zarysach opiera się na stworzeniu nowego banku emisyjnego z kapitałem zakładowym 100 milj. franków szwajcarskich, wprowadzeniu nowych podatków do wysokości 200 miliardów kor. austr., oszczędności do 500 miliardów i pożyczki wewnętrznej do 500 miliardów.

*** Financière des Petroles.** Na walne zgromadzenie akcjonariuszy, które odbędzie się w przyszłym miesiącu ma być złożony wniosek, by nie wypłacać za rok ubiegły dywidendy.

*** Nowe, bardzo bogate pokłady złota** odkryto, jak donoszą z Kapstadu, w okolicach Kemaushoop.

*** Eksport żelaza** produkcji zakładów okolic Düsselndorfu wobec silnej konkurencji zagranicznej, stał się mniejszy.

*** Produkcja węgla w Zagłębiu Ruhry** zmniejsza się. W okresie od 1--13 b. m. produkcja dzienna wynosiła przeciętnie 26,000 ton. Wobec 310,000 w maju.

*** Import do Holandji** wynosił w maju r. b., nie licząc obrotu kruszców szlachetnych, 194,08 milj. guld., — eksport 108,42 milj. Import w ciągu pierwszych 5 miesięcy r. b. wyniósł 846,71 milj. guld., eksport 484,84 milj. guld.

*** Produkcja cukru w Południowej Ameryce.** Kampanja r. 1921-22 dała 18,96 milj. centn. metr. wobec 20,45 milj. i 18,47 milj. cent. metr. dwóch poprzednich kampanji.

*** Amerykański przemysł automobilowy.** Według ostatecznych zestawień departamentu handlowego w Waszyngtonie liczba zamontowanych w kwietniu r. b. wozów osobowych wyniosła 196,512, wozów ciężarowych 21,944.

*** Argentyńskie T-wo naftowe „Astra”** wysłało w tych dniach do Hamburga pierwszy ładunek ropowy własnej produkcji. Wkrótce wysłane będą następne ładunki.

Przemysł i handel polski.

|| Stara tradycja stosunków handlowych Lwowa z Gdańskiem zdaje się odżywać. Związek gdański importerów i eksporterów, jako zbiorowa reprezentacja wielkiego handlu w Gdańsku, urządza na drugich targach wschodnich własne biuro, w którym przed stawiciel związku udzielać będzie informacji o stosunkach handlowych w Gdańsku. Zarazem projektuje się wspólną wycieczkę Związku Gdańskiego na drugie targi wschodnie, celem bezpośredniego zetknięcia się z przedstawicielami handlu we Lwowie.

Gdańszczanie proponują urządzenie podczas tej wycieczki wieczoru gdańskiego, połączonego z referatami i dyskusją na temat znaczenia Targów Wschodnich dla handlu gdańskiego i stosunków handlowych między Lwowem i Gdańskiem. W wycieczce do Lwowa wezmą również udział dziennikarze gdańscy.

|| Przemysł węglowy górnośląski zatrudnia obecnie o 50 pr. więcej robotników, niż przed wojną. Wydajność jest o 24,4 pr. niższa od wydajności przedwojennej. Również czas pracy jest krótszy: obecnie 7 i pół godz., przed wojną 11 godzin.

|| Chemikalja na rynku gdańskim. Na rynku chemikalji technicznych w ostatnim czasie panował spokój. Przez nadmierne zaofiarowanie, soda kalcynowana i kalk uległy zniżce, zaś chemikalja spożywcze podniosły się o 10 pr. Najbardziej poszukiwany był kwasek winny, cytrynowy, natron bic. Również poszukiwane są artykuły apteczne i ceny uległy zwwyżce, np. szelak T. N. z 400, podniósł się na 410 za cwt. Poszukiwana kamfora japońska, chinina i produkty salicylowe.

|| Szereg firm francuskich poszukuje reprezentacji polskich fabryk i firm na Francję i kolonię francuską. W pierwszej mierze poszukiwane są wyroby z drzewa, artykuły chemiczne i metalowe. Informacji udziela izba przem.-handlowa Grudziądzka — Starogardzka w Grudziądzu.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Warszawie tendencja dla walut wysokocennych mocna. Kursy kształtowały się dalej zwyklowo.

W dziedzinie papierów dywidendowych i publicznych bez zmian.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 4825—4780—4850

Dolary kanad. 4775

Franki tr. 402.

Marki niem. 12.55

Czeki i wplaty.

Belgia 376—388.

Berlin 12.25

Budapeszt 4.70,

Gdańsk 12.25.

Łondyn 21375—21475.

Nowy Jork — 4850.

Drobne dolary 4830

Paryż 404.

Praga 92.50

Szwajcaria 920.

Wiedeń 24.75

Listy zastawne.

Miljonówka 1480—1485.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 225—220.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 58.50

5 procen. obl. m. Warszawy 200.

Akcje.

Bank Kred. Warsz. 3300—3540

Bank Zachodni 3200.

Kijowski i Scholtze 5900.

Okier 50000.

Drzewo 16 00

War. tow. kopalń węgla 7450—7550

Lilpop 4050.

Ostrowiec 7875.

Zieliński 1800

Rudzki 2850.

Starachowice 6010.

Zyrardów 78250

Borkowski 1500.

Bracia Jabkowsky 1800.

Zegluga 1750

Polska nafta 1800

Giełda pieniężna w Łodzi.

Łódź, 1 lipca.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) — w placeniu 4830, w żądaniu 4850.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w placeniu 4830, w żądaniu 4870.

Franki belg. (czeki) — w plac. 384, w żądaniu 388.—

Franki franc. (got.) — w plac. 402, w żądaniu 404.

Franki franc. (czeki) — w plac. 402, w żądaniu 406.

Funty angielskie (czeki) — w placeniu 21475, w żądaniu 21550.

Kor. austr. (czeki) — w plac. 0.94 w żądaniu 0.25.

Kor. czeskie (czeki) — w plac. 92.—, w żądaniu 94.

Marki niemieckie (got.) — w plac. 12.50, w żądaniu 12.70.

Marki niemieckie (czeki) — w plac. 12.05, w żądaniu 12.45.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — w plac. —, w żąd. 200.

4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi — w plac. —, w żądaniu 190.

6 proc. obligacje m. Łodzi — w plac. —, w żądaniu 86.

Miljonówka w pl. —, w żąd. 1500.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi transakcje zawierano pod wpływem bardzo mocnej tendencji dla walut państw zachodnich. Jednakże obroty były skape.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 4800—4830.

Funty 21000—21575.

Franki franc. 400—402.

Franki belg. 375.

Franki szwajc. 920—910—902.

Mk. niem. 12.75—12.60—12.50—12.25.

Kor. austr. 0.92.

Korony czeskie 95—93—92.50.

Liry 225.

Leje rum. 27.

Miljonówki 1550.

Wiedeń czeki 0.28—0.25.

Berlin czeki 12.40—12.20—12.05.

Z giełdy gdańskiej.

GDANSK, 1 lipca

Marka polska 8.06—8.09.

Przekazy na Warszawę 8.06—8.09.

Dolary 375.80—376.

Funty 1650.

Tendencja mocna.

GDANSK, 1 lipca. — (Tel. wł. „Gł. Polsk.). Przy zamknięciu giełdy gdańskiej notowano:

Marka polska 8.20—8.22.50

Dolary 378—389.

Funty szterlingi 1680—1690.

Franki franc. 31.70—31.90.

Guldeny holend. 146.75—147.25.

Z giełdy berlińskiej.

BERLIN, 1 lipca. — (T. wł. „G. P.”).

Marki polskie 810—815.

Dolary 381—385.

Funty 1680—1690.

Franki franc. 31.70—31.90.

Guldeny hol. 146.75—147.25.

Młody, energiczny handlowiec

przepędza i manufaktura) władający językami polskim, niemieckim i rosyjskim, samodzielny buchalter, pisały biegle na maszynie, posiadający praktykę handlową, obecnie na niewymówionej posadzie, poszukuje natychmiast odpowiedniego zajęcia

Oferty do głosu sub „Okazanie w paszportu N° 80 8”

147-9

CUKIERNIA I MLECZARNIA "SIENKIEWICZOWKA" TADEUSZA SZANIAWSKIEGO

Otwarta.

Poleca Sz. P. w parku Sienkiewicza

SNiADANIA, OBIADY I KOLACJE. NAPOJE CHŁODZĄCE, LODY, PUHARY. OWOCE, POZIOMKI ze śmietaną. Codziennie Koncert Tercetu p. K. Szuberta.

Helenów.

Dziś, w niedzielę, dnia 2 lipca KONCERT PORANNY po cenach znizonych. Początek o godz. 8-oj r. Oraz popołudniowy KONCERT o godz. 5-oj po południu.

Tow. Akc. „KABEL“

podaje do wiadomości, że w budującej się fabryce kabli i przewodników w Warszawie uruchomiony został Dział sznurów elektrycznych w pełnej gamie wulkanizowanych. Zamówienia przyjmuje: Przedstawiciel na Okręg Łódzki Tomaszów-Maz. Biuro techniczne „TECHNIKA“ Steinhardt i Birenzweig, inżynierowie. Łódź, Dzielna 44, tel. 14-37.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna — wyrobów zyrardowskich po cenach fabrycznych. 436-1 Piotrkowska 59 (w podwórzu, 2-i sklep, na lewo.

Parasole-Laski

po cenach fabrycznych na nadchodzący sezon poleca 870-14 R. Guttman, Łódź, Dzielna 9 tudzież przyjmuje się wszelkie roboty w zakresie wchodzące. Hurt i detal.

„Stock Continental“

Skład gum samochodowych, rowerowych, motocyklowych, powozowych oraz maszyn wó w Warszawa—Nowy Świat 65, róg S-to Krzyżkiej poleca świeżo otrzymanym transport cordów Ceny fabryczne. Auto-Electric J. Otfinowski, tel. 50 39 i 73-70.

Warszawska Warrantowa Sp. Akc.

Oddział w Łodzi Piotrkowska 43, tel. 649.

Złatwia wszelkiego rodzaju ekspedycje krajowe i zagraniczne, cienie, asekurację, inkaso oraz warantowanie i magazynowanie towarów.

Ładunki zbiorowe do Warszawy, Poznania, Równego i innych miejscowości w kraju oraz do Wiednia, Gdańska i Rumunii. Przesyłki bagażowe i pocztowe. 9113-2

Majster tkacki

(kierownik przedalni) pragnie zmienić posadę. Oferty do „Głosu“ sub „Majster tkacki“ 250-2

Zakład kuśnierski H. Wasserman

Piotrkowska 42 wykonywa wszelkie roboty futrzane damskie, jak męskie po cenach przystępnych z akuracją obłągą. 230-3

Nadzwyczajna okazja!

Na lato płaszczy nieprzemakalny.



Aby dać możność każdemu wyrażącemu sobie miłą elegancję i w pełni nieprzemakalny płaszczy (palto) po niedrożej, dostępnej dla wszystkich cenie, postaraliśmy się zakontraktować pewną ilość tych płaszczy z firmą L. Desbriez Père Fils et C^{ie}, Paryż.

Na prośbę wyślemy każdemu natychmiast po otrzymaniu zamówienia taki oryginalny francuski nieprzemakalny płaszczy dla Panów i Pań z materiału nadzwyczaj trwałego, uszyty według najwzrostszych moduł w łódzkiej i najmodniejszych kolorach. Cena za sztukę 22.500.— mk., damskie po 19.500.— mk. (Dobry płaszczy oryginalny, krajowy sprzedają po 25.000.— mk.). Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 600 mk., niezależnie od ilości sztuk. Zamówienia prosimy adresować do firmy: „WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA“, Warszawa, ul. Jaana 15-16. Telef. 245-99 i 171-28. Za wysłane płaszczy otrzymujemy dodatek podziękowania i pierwsze zamówienie. — Hurtownikom odpowiadamy rabatem. — Przy zamówieniu prosimy podać wzrost, wagi, średni i wysoki.

Dzielny handlowiec

znający języki i buchalterję, piszący biegle na maszynie poszukuje posady w biurze, lub w składzie. Łaskawe zgłoszenia sub „Emergiczny“ do admin. „Głosu“. 196-1

Brylanty

biżuterję, złoto, srebro kupuję i płacę najsumienniej. Zegarmistrz-jubiler Ch. Szalek, Piotrkowska 14. 050-6

Merceryzjer-maszyna

na przedzę automatyczna najnowszego systemu do sprzedania. Oferty sub „Merceryzjer-maszyna“ 06-1

MALA MECHANICZNA

tkalnia kompletnie urządzona, obecnie w ruchu, pod Łodzią do sprzedania. Oferty do „Głosu“ pod „Dobra okazja“. 210-3

Kupię za gotówkę

większą ilość takich towarów na męskie garnitury w cenie do 1000-1500 mk. za metr. Oferty sub „Gotówka“ do admin. „Głosu“ 80-1

Motor trójfazowy

Bergmanna, 75 H. P. 730 obr., 3000 volt. napięcia z twornikiem pierścieniowym i przyrządem do krótkiego spłania i podnoszenia napięcia, z kołem pasowym, opornikiem i szynami do sprzedania. Wiadomość: G. Wajs, Złota 7, od 2-4 pp. 208-2

Inteligentna, uczelwa panna

z ładnym charakterem pisma, umiejąca pisać na maszynie poszukuje posady w charakterze kasyjki, lub do jakiej pracy biurowej. Oferty proszę składać do „Głosu“ sub „Inteligentna F. K.“ 227-2

Lokal

w centrum miasta poszukiwany; pierwszeństwo mają frontowe lokale. Oferty do „Głosu“ pod „W.K.“ 172-2

DIWANY

Warszawskiej Fabryki „DIWAN“ Łózka metalowe Konrada, Jarnuszkiewicza i S-ki.

Wyroby B-ci Thonet Meble skórzane Biurowe urządzenia Urządzenia do pokoiów i Kuchni Wózki dzieciinne Welocypedy, samojazdy dzieciinne. Łozaki i huśtawki-hamaki poleca w dużym wyborze MAGAZYN MEBLI Władysława ROMISZOWSKIEGO Piotrkowska 116, l p., front. Samojazdy. Nowości. Leżaki-bamaki.

Wyroby B-ci Thonet Meble skórzane Biurowe urządzenia Urządzenia do pokoiów i Kuchni Wózki dzieciinne Welocypedy, samojazdy dzieciinne. Łozaki i huśtawki-hamaki poleca w dużym wyborze MAGAZYN MEBLI Władysława ROMISZOWSKIEGO Piotrkowska 116, l p., front. Samojazdy. Nowości. Leżaki-bamaki.

Wyroby B-ci Thonet Meble skórzane Biurowe urządzenia Urządzenia do pokoiów i Kuchni Wózki dzieciinne Welocypedy, samojazdy dzieciinne. Łozaki i huśtawki-hamaki poleca w dużym wyborze MAGAZYN MEBLI Władysława ROMISZOWSKIEGO Piotrkowska 116, l p., front. Samojazdy. Nowości. Leżaki-bamaki.

Wyroby B-ci Thonet Meble skórzane Biurowe urządzenia Urządzenia do pokoiów i Kuchni Wózki dzieciinne Welocypedy, samojazdy dzieciinne. Łozaki i huśtawki-hamaki poleca w dużym wyborze MAGAZYN MEBLI Władysława ROMISZOWSKIEGO Piotrkowska 116, l p., front. Samojazdy. Nowości. Leżaki-bamaki.

Wyroby B-ci Thonet Meble skórzane Biurowe urządzenia Urządzenia do pokoiów i Kuchni Wózki dzieciinne Welocypedy, samojazdy dzieciinne. Łozaki i huśtawki-hamaki poleca w dużym wyborze MAGAZYN MEBLI Władysława ROMISZOWSKIEGO Piotrkowska 116, l p., front. Samojazdy. Nowości. Leżaki-bamaki.

Wyroby B-ci Thonet Meble skórzane Biurowe urządzenia Urządzenia do pokoiów i Kuchni Wózki dzieciinne Welocypedy, samojazdy dzieciinne. Łozaki i huśtawki-hamaki poleca w dużym wyborze MAGAZYN MEBLI Władysława ROMISZOWSKIEGO Piotrkowska 116, l p., front. Samojazdy. Nowości. Leżaki-bamaki.

Kupuję

meble, dywany, maszyny do szycia, futra, garderobę, sprzęty domowe. Płacę najwyższe ceny. Wajoman, Daleńska 19, w sklepie. 9102-7

KUPUJE

1 piasek 30t drożej brylanty, złoto, srebro perły, zegarki, stare rzyby, dywany i futra. Konstantynowska 10 7. Milich, pręwa oficyjna. I piętro. 492-10

Jedna sala

do wynajęcia obszerną 2000 lok. kw., sdatna na warsztat lub na skład handlowy lub kłanin. Wiadomość: ul. Gdańska 3, w piekarni. 245-1

Na interes

duży pokój o 2 oknach frontowy w śródmieściu. do wynajęcia. Oferty do adm. „Głosu“ pod „A. B.“ 9065-2

KSIĄZKI

sukoina, encyklopedje, dzieła filozoficzne, beletrystykę w językach: polskim, rosyjskim i niemieckim kupuje Leon Tuwim, Piotrkowska 17, II podw. m. 30. 991-1

Najnowsze modele pasków

paciorkowych, dziętowych i drewnianych oraz TOREBKI paciorkowe, tanio do nabycia. Andrzej 43 m. 13, lewa oficyjna. 449-20

Fachowa siła

w dziale maszynowej i demoliw w branży wulkanizacji, bezwzględnie i rotacyjnie robotach jezdniowych chce zastąpić obecnie szanownego, jak również przyjmuje zamówienia na godziny. Oferty uprasza się do adm. „Głosu“ pod „Fachowiec“. 9080-3

Biuralistka

z 4-ro letnią praktyką biurową, znająca język niemiecki i pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Łask. zgłoszeń proszę składać do „Głosu“ pod „B. Sz.“ 22-3

Młody

inteligentny człowiek, ze znajomością buchalterji oraz korespondencji, z praktyką biurową, piszący na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zaoferowania do adm. „Głosu“ pod „W. K.“ 9024-3

Selfactormeister

pragnie zmienić posadę. Od kilku lat pracuje w większej przedalni, jest również ślusarzem. Referencje pierwszorzędne. Oferty do „Głosu“ pod „A. D. 100“. 9095-5

6 (krosien)

warsztatów mech. 54 cal 2 trajbmazyny, zaraz do sprzedania. Poważni refleks. proszeni do złożenia ofert do Głosu pod lit. „M“. 247-1

Zaginął pies

wilk młody, jasny, strzyżony, na końcu ogona pęczek włosów. Przywłaścielić połączony do odpowiedzialności sądowej. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Przejazd 80 m. 1. 244-1

Zaofiarowane.

(Za wyraz 35 mk.) Majster farbierski potrzebny na dobrych warunkach. Oferty piśmie: Nalewki 24 Pasaż Simonsa, Bernard Grosswirth, Warszawa. 9169-1-pp

Ważna do dwójga dzieci

na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Poszukuje się panienci

ze znajomością polskiego i niemieckiego, umiejąca pisać na maszynie, jako pomocnicy buchaltera. Oferty do „Głosu“ sub „Niemka“ 213-2-pp

Poszukujemy sprzedawcy

czynnie ewangelickiej władającej dobrze polskim. Oferty sub „B. Z.“ do „Głosu“. 212-2-pp

Ważna do dwójga dzieci

na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 40 mk.) Aparat fotograficzny 13x18, anastigmat 4, 5 z przyrządami sprzeda. Karola 21 m. 13. 9193-2-k

Aparat fotograficzny

13x18 z anastigmat. mk. 25.000.—, kamera płaska 9x12 do klisz i filmów mk. 28.000, staluga (stary) metal. nowa mk. 10.000, oraz różne inne rzeczy tanie. Sklep komisowy, Roswadowska 1 9197-2-k

Aptekę sprzedam lub wydzierżawię.

Aleksandrowska 83. 9130-2-k

Do sprzedania sklep z miodkami, 2 pokoje i kuchnią.

Gubernatorska 14. 262-3-k

Ważna do dwójga dzieci

na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci

na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci

na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci

na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci

na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci

na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci

na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci

na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci

na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci

na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci

na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci

na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci

na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

Ważna do dwójga dzieci na wyjazd do Rakki potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 18, Szentfeld. 250-1-pp

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 1.010 — Kwartalnie M. 2.430. — Za odroczenie dopłaca się M. 100.—miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie M. 1.110. Kwartalnie 3.540.—Rogantowa M. 1.710.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 75 mk. za wiersz nonparelony jednospaltowy. NADZWIĘZANE: przed tekstem 200 mk. w tekście 250 mk. po tekście 150 mk. za wiersz nonparelony (str. 5 spacji). NERKROLOGI: 125 mk. za wiersz nonp. (str. 5 spacji). Zaręczony i zasubinowy po mk. 10.000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane na 50 procent, zaś firm zagraniczne, o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydawnictwie niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za termin, drukowanie ogłoszeń i etiar administracja nie odpowiada.